Nr. 174 (z dod. por.). Dnia 25 czerwca. Sobota. Dnia 13 (25) czerwca 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przyjęcie, jakiego książę Bismark doznał w Monachjum wczorajszej nocy, pomimo malowniczości szpaleru studentów i gimnazystów, oświetlonego czerwoną łuną pochodni, pomimo tonów rozgrzewających piosenki „Wacht am Rhein" nie dorosło ani w małej cząstce imponującej manifestacji drezdeńskiej. W stolicy bawarskiej przyjmowano ekskanclerza na ochotnika, uczestniczyła w owacji głównie młodzież, która z podręczników szkolnych uczy się dziejów r. 1870-go, gdyż sama jeszcze w owej dobie nie żyła lub w majtkach dziecinnych za motylami na łączce się uganiała. W podręcznikach owych walka o ideę zjednoczenia, którą książę Bismark z wielkim sprytem dyplomatycznym a jeszcze większem szczęściem przy pomocy Moltkego stoczył, przedstawia się w takiej promiennej apoteozie historycznej, że ani dziwować się, jeżeli człowiek, pozostały z owej epoki cyklopowej sam już prawie, wydaje się uosobioną legendą, dla której uczczenia warto nie przespać nocy.

Inaczej rozumiały naturę chwili poważniejsze sfery społeczeństwa monachijskiego. Nie dały one sobie spłoszyć snu z powiek, snu wyrozumowanego, snu zdającego sobie sprawę z tego, że nie leży to w interesie Niemiec dzisiejszych, aby w tak manifestacyjny sposób oddawać hołd człowiekowi, który stanowi antitezę systemu, będącego u góry i wcielającego się w postać cesarza. Pełną zasługi w Niemczech jest dynastja Bismarków, ale liczy ona tylko jednego człowieka, kiedy tymczasem dynastja Hohenzollernów jest synonimem potężnego rozwoju dwuwiekowego Prus i wskrzeszenia starodawnego cesarstwa.

Zrozumiano to, że takiej firmy, która jest sama w sobie ideą, obrażać nie wypada. To też reprezentacja miasta zaniechała w Monachjum udziału w owacjach przyjęcia. Być może, że niektórzy jej członkowie złożą księciu Bismarkowi wizytę w zamieszkanej przezeń „willi Lenbach", ale zbiorowej owacji municypalności monachijskiej nie będzie. Że taki człowiek, jak ks. Bismark nie może przejechać przez większe miasto niemieckie bez objawów uznania i sympatyj, to jasne i to nikogo dziwić ani gorszyć nie może. Przyjęcie drezdeńskie wszakże miało charakter demonstracji politycznej, monachijskie było już tylko słusznym hołdem, złożonym niewątpliwej zasłudze.

Wybory angielskie rozpocząć się mają w departamencie wyborczym, jaki reprezentuje Londyn, już w d. 4-ym lub 5-ym lipca. Chwila przeto nabiera charakteru najwyższej aktualności. Dla Europy obojętnem byłoby ostatecznie, czy przy wyborach po drugiej stronie kanału Lamanche zwyciężą whigowie, czy torysi, Gladstone czy Salisbury. Anglja potężną bywała w różnych epokach dziejowych, zarówno pod rządami liberałów, jak konserwatystów. Jeżeli w całej Europie z pewną gorączką na wynik owej kampanji wyborczej wyczekują, to dlatego, że polityka zewnętrzna Gladstone'a, pomimo świeżego zidentyfikowania się z nią byłego gladstonowskiego ministra spraw zewnętrznych, lorda Roseberry, poszłaby niewątpliwie innemi torami. Gladstone był zawsze w rzeczach polityki międzynarodowej mętnym doktrynerem, na którego żaden ścisły i wyraźny w swoich dążeniach mąż stanu w Europie liczyć nie mógł. Ztąd obawy i przypuszczenia. W takiej chwili podwójnej nabiera wagi artykuł organu lorda Salisbury, *Morning Postu*, poświęcony przyjęciu królestwa włoskich w Poczdamie i Berlinie.

Oto znamienny ustęp tego artykułu:

„Spotkanie się panujących Włoch i Niemiec musiało przypomnieć każdemu anglikowi konieczne związki pomiędzy mocarstwami, spojonemi węzłem przymierza pokojowego, a losami państwa angielskiego. Lord Salisbury powitał niegdyś przymierze pomiędzy Austrją i Niemcami, do którego później i Włochy przystąpiły, jako zapowiedź pokoju. Gladstone patrzył na nie od początku z niedowierzaniem i podejrzliwością. Dzisiaj, gdy Anglja stoi znowu w przededniu wielkiej walki wyborczej, poglądy naczelnych jej mężów stanu na sprawy zewnętrzne muszą być kwestją najwyższej wagi dla wyborców.

„Pod mądrem kierownictwem lorda Salisburyego

Z TEATRU.

Melodramat jest równie dobrym rodzajem widowiska w teatrze, jak i każdy inny utwór o cechach ściśle określonych.

Cechami temi przestała już być muzyka, tremolująca w orkiestrze dla podniesienia efektu scen patetycznych, ale za to w formach swoich i podstawach zasadniczych pozostał melodramat tem czem był, zręcznie powikłaną bajką dla dorosłych dzieci.

Jest to szereg wypadków, powiązanych z sobą nie żadną logiką koniecznych następstw, z danych przyczyn wynikających, czy rozwojem charakterów usprawiedliwionych.

Nie! sprężyny i sznurki są tu sztuczne, widoczne dla wprawniejszego oka, choć biegły rzemieślnik-autor stara się ukryć je przed widzami, a wielką zręcznością i wprawą czasami do tego rezultatu dochodzi. Rezultat taki osiągali czasem autorowie melodramatów wtedy, kiedy umieli do bajki wplątać i podniecona namiętność ludzką, kiedy jak w „Trzydziestu latach życia szulera" naprzykład, akcję dramatyczną prowadzili równolegle z rosnącą namiętnością do gry Oskara. „Marja Joanna" to znowu namiętność do pijaństwa, ukarana na żonie i dziecku, a więc w istotach najdroższych, które poświęcał nałogowy pijak swojej fatalnej namiętności.

Dawniejszy melodramat, to zawsze jakaś uciśniona niewinność, zapoznana cnota, która w końcu jednak trjumf odnosi, gdy czarny charakter, ukarany przykładnie, upada w gruzach świetnego gmachu, który na występkach czy zbrodniach swoich budował. Prawda i uczciwość trjumfują, okrutnicy, wydziercy cudzego mienia, rabusie i mordercy staczają się w otchłań piekielną, a ofiary na lazurowych obłoczkach szczęścia i nadziei wypływają powoli w górę, jak zwykle w teatralnej apoteozie. Tak bywało dawniej. Ponieważ jednak od połowy zeszłego wieku, to jest od chwili, gdy melodramat urodził się jako rodzaj specjalny, fantazja i pomysłowość autorów wyczerpywać się zaczęła już w pierwszej ćwierci bieżącego stulecia, więc zaczęto szukać źródeł nowych i znaleziono je w kryminalistyce.

Pomyłki sądowe, komplikacje zbrodni, niewinni pokutujący za występnych skutkiem przebiegłości, chytrości i piekielnych podstępów łotrów, lub tak fatalnego powikłania okoliczności sprawy, że sędziowie nie mogli fałszu rozróżnić od prawdy, oto motyw dramatycznych utworów, których sławna sprawa Lesurque'a na „Kurjera lugduńskiego" przerobiona, prototyp stanowi. Jeszcze i dlatego ten melodramat zajmuje wybitne miejsce wśród utworów tego rodzaju, że idąc jego śladem, zaczęto wprowadzać do akcji odtąd żywioł komiczny, który ją ożywiał i rozweselał słuchacza, osuszał choć na chwilę przelotnym uśmiechem morze łez, jakie ofiara z oczów publiczności wyciskała.

Adolf d'Ennery, który, zdaje mi się, że żyje jeszcze, a jeśli umarł to bardzo niedawno, choć już z dziesięć lat temu pięćdziesięcioletni jubileusz swojej melodramatycznej twórczości obchodził, zwrócił się przeważnie do owych pomyłek sądowych, na których osnuł różnych bajek całe kopy. Ambigu, teatr Porte St. Martin, Athenée, Chatelet, Cluny i kilka jeszcze przedmieściowych żyły pracami d'Ennery'ego przez długie lata, a bądź co bądź żyły lepiej i uczciwiej, niźli dzisiejszą operetką lub farsą, bo zdrowszą strawę dawały publiczności żądnej silnych wrażeń, płaczącej i śmiejącej się łatwo, przyjmującej bajkę za prawdę i wierzącej, że morał sceniczny jest pewnikiem życiowym, że zbrodnia bądź co bądź nie ujdzie kary, że krzywdę Bóg pomści i Opatrzność, i że dobre zawsze złe przezwycięży.

Sceptycyzm, obejmujący wszystkie warstwy społeczne, powoli zaczął ogarniać i tych poczciwców, którym mieszczańskie rządy Ludwika Filipa wydawały się wcieleniem patrjarchalnej szczęśliwości biblijnej. Coś się popsuło w świecie; niezawsze cnota trjumfowała, niezawsze występek szedł pod pręgierz czy na szafot. Melodramat stracił wiarę, dyskutowano go, kwestjonowano, aż biedak, ośmiany i wyszydzony, ustępował nie bez walki z zajętych pozycyj nieprawym dzieciom muzy, której on bądź co bądź choć nie był synem ani blizkim krewnym, ale miejsce w jej orszaku poczesne za etyczne rezultaty służby zająć był gotów. D'Ennery chciał jeszcze datować melodramat przenosił go w różne epoki, tło historyczne mu dorabiał, w ostatnich utworach nawet hypnotyzm i magnetyzm zużytkowywał.

Wszystko to jednak nie ocaliło poczciwego staruszka, którego gawędziarstwo wydawało się ludziom tem, czem zwykle wydają się gawędy starych młodym... staremi.

Humorystyka, pastwiąca się szczególniej nad patetycznością i liryzmem melodramatów, dobijała je powoli, choć bronią się one jeszcze w niektórych teatrach paryzkich, wysilając się już to na tło patrjotyczne lub na wystawę świetną i bardzo kosztowną która je pod inny rodzaj widowisk, t. z. *féeries*, podciąga.

Osobiście przyznaję się, że lubię prawie równie dobry melodramat dawnej szkoły tak samo, jak dobry wodewil. Wina to czy zasługa może moich nerwów i łatwej wrażliwości, w której imię siebie do najdogodniejszej dla teatru publiczności liczę. Los bohatera melodramatu bardzo żywo mnie obchodzi, jeżeli tylko autor umiał mnie nim zająć od początku sztuki; pamiętam kilka dramatów Bouchardy'ego, na których odsiadywałem uczciwie po sześć godzin w teatrze, a nie wstydzę się wcale przyznać, żem i płakał na nich nieraz równie szczerze, jak zaśmiewałem się na „Kapeluszu słomkowym" Labiche'a. Nie sądzę, ażeby mi się usposobienie zmieniło z wiekiem, choć znowu jedyne wrażenie znużenia, jakie z „Głośnej sprawy" wyniosłem, nie winie autora przypisuję; jest to już melodramat złej szkoły, a raczej nowszej, zepsutej, bo tylko na pomyłce sądów karnych opartej, tak jak „Roznosicielka chleba" i setki innych, od których wyliczania czytelnik zwolni mnie łaskawie, ale właśnie przeniesienie akcji w czasy Ludwika XV-go osłabia jeszcze bardziej wrażenie, jakie współczesność wypadków mogłaby wywołać.

Anglja podczas ostatnich lat sześciu utrzymywała tak ścisłe porozumienie z mocarstwami sprzymierzonemi, że widoki wojny słabły skutkiem tego z każdym rokiem. Metodę tę zachowano, nie nadwerężając stosunku z żadnem innem mocarstwem. Utrzymanie łączności z zapatrywaniami państw centralno-europejskich jest równie życzenia godnem dla wszystkich interesowanych; trójprzymierzu zapewnia ono przewagę na morzu, Anglji dobre usługi trzech potęg militarnych." *Br. Z.*

Jarmark łowicki.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

D. 24-go czerwca.

Rozpoczęty wczoraj, jako w wigilję św. Jana, jarmark powinien był w dniu dzisiejszym dojść punktu kulminacyjnego, tymczasem dotąd nie zmienił wcale ospałej fizjognomji.

Koni dostarczono sporo i jakkolwiek okazów nadzwyczajnyah nie zdarzyło nam się spotkać, wybór jest w czem uczynić, ale sprzedający stawiają ceny wysokie i dotąd przy nich się trzymają. Nabywających w ogóle mało, kupcy zaś zagraniczni w pierwszym dniu żadnych prawie zakupów nie robili.

Ilościowo przeważają konie russkie, pomiędzy któremi wiele bardzo ładnych; odznacza się między innemi partja, dostarczona przez handlarza Sendra, mieszcząca się w stajni p. Perzanowskiego; widzieliśmy tu ogiera karego, za którego jeszcze przed rozpoczęciem jarmarku dawano 800 rs., lecz handlarz żądał 1,200 rs.

Jest także kilka perszeronów, w stajni zaś p. Kożuchowskiego oglądaliśmy ogiera czystej krwi angielskiej, dostarczonego przez jednego z obywateli z rawskiego. W tejże stajni znajduje się para ślicznych ogierów kasztanowatych p. Szajblera z Łodzi. Żądano za nią 1,500 rs.

W okólniku spotkaliśmy się ze stajnią księcia Woronieckiego z sochaczewskiego, w której za czwórkę siwków żądano 1,000 rs.

Dalej są tu konie z „Nowego Tatersalu", z których cztery sprzedano w pierwszym dniu jarmarku, i ze stajni Konopnickiego w Warszawie. Wśród tych ostatnich odznacza się para rosłych skarogniadych, doskonale dobrana, przydatna do karety.

W stajni p. Trawińskiego zwróciła naszą uwagę czwórka powozowych, pochodząca ze stajni jednego z obywateli z pod Łęczycy.

Z bliższych okolic p. Modliński z Jasieńca dostarczył jedną klacz wierzchową, młodą i bardzo ładną i czwórkę bryczkowych, które zwracają ogólną uwagę zarówno z powodu swej zgrabności, jak i wybornych chodów.

Koni włościańskich mniej niż zwykle i gorszych; ceny dosyć wysokie.

Bydła rogatego i baranów również niewiele, a ceny w pierwszym dniu jarmarku bardzo wygórowane.

O niektórych ważniejszych tranzakcjach doniosę w następnym liście, dołączając kilka cyfr statystycznych.

Nawet handel w budach i kramach mniej ożywiony niż zwykle, a i liczebnie w porównaniu z latami poprzedniemi ubytek znaczny.

Dla zabawy publiczności, przybyłej na jarmark, zjechała jakaś „sala magiczna", w której *„dawane są przedstawienia panem I."* (jak opiewa afisz) i produkuje się dama Herkules.

W teatrze w czwartek dawał przedstawienie p. Oskar, że jednak sceną z 3-go aktu „Zbójców" doskonale ubawił publiczność, więc jak ów o Ryczywole, wolę przejść nad nim i jego towarzyszką, p. Ostrowską, do porządku dziennego. *P*

Katastrofa iście amerykańska.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Nowy Jork d. 10-go czerwca.

Pospieszam wam donieść o nieszczęściu, równem chyba pamiętnej zagładzie Johnstownu.

Nawiedziło ono w d. 5-ym czerwca miasto Titusville w Pensylwanji, a sprowadziły je dwa wrogie sobie żywioły: ogień i woda.

Rezultatem katastrofy: śmierć blizko 500 ludzi i straty wynoszące przeszło dwa miljony dolarów. Wśród gruzów byłego miasta snują się zgłodniali mieszkańcy jego, do widm raczej podobni, żebrząc chleba i schronienia.

Przebieg katastrofy następujący:

Wczoraj wieczorem, t. j. d. 4-go b. m., zerwała się nad Titusville gwałtowna ulewa. Pod wpływem jej drobna rzeczka Oil w krótkim czasie do olbrzymich wzrosła rozmiarów, tak, że już o północy mieszkańcy chronić się musieli na miejsca wyżej położone. Woda pozalewała ogień w piecach fabrycznych, stanęły maszyny w zakładzie elektrycznym i nagle ogarnęła miasto ciemność zupełna.

Około godziny drugiej w nocy huk potężny przeraził uśpioną ludność miasta, a jednocześnie na 200 stóp w górę buchnął słup ognia — to rafinerja nafty zajęła się płomieniem. Nafta rozlała się po wezbranej fali i wnet miasto całe przedstawiało widok ognistego morza.

Ogień płynął z falą i zapalał po drodze domy i fabryki. Teraz jęły eksplodować rafinerje jedna po drugiej; jak okiem sięgnąć mogłeś—płomienie. Rozszalały żywioł niósł zniszczenie na przestrzeni 18-tu mil angielskich. Z Titusville i Oil City, położonych nad rzeką East Oil, nie pozostało niemal śladu.

Jeżeli kto próbował ratować się ucieczką, wnet otaczały go ogień i woda—i ginął w uścisku wrogich żywiołów bez ratunku. W samem Oil City padło ofiarą katastrofy do trzysta osób; w innych miejscowościach przeszło 200.

Zginęło też wielu ludzi, niosących pomoc bliźnim. Między nimi znalazł się i W. L. Stewart, zamieszkujący willę w Silverlyville, odległą przeszło milę od rzeki, który uratował wprawdzie kilka osób, zabierając je do łodzi, w końcu wszakże, otoczony falą rozpalonej nafty, straszną padł śmiercią.

Gdy w d. 7-ym b. m. jęła woda opadać, okropny oczom ludzkim przedstawiła widok nawiedzona katastrofą okolica. Wybrzeża rzeki East Oil z jednem wielkiem daje się tylko porównać cmentarzyskiem. Z miasta pozostały tylko te domy, które stały na uboczu, na wyżynach. Dokoła rozchodzi się zabójcza woń ciał w rozkładzie—pewne źródło zarazy.

Do tej pory odszukano dopiero 100 trupów. Zginęło też wielu polaków, pracujących w miejscowych fabrykach. *J. P.*

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanow. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestnik* zamieszcza nową instrukcję o zaopatrzeniu statków i przystani rzecznych w środki lekarskie w czasie epidemji cholerycznej.

= *Now. wr.* donosi, iż prezesami honorowymi centralnego komitetu emigracji żydowskiej z Rosji wybrani zostali: baron Günzburg, A. S. Polakow i Brodzki. Dyrektora banku dyskontowego, A. Sacha, wybrano na kasjera towarzystwa. Oddziały komitetu otwarte będą w Warszawie, Kijowie i Hamburgu. Prezesem oddziału kijowskiego jest L. Brodzki, kasjerem Rathaus i sekretarzem M. Brodzki.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w gubernjach pogranicznych dozwolone będzie sprze-

---

Jan Renaud przed bitwą pod Fontenoy zbiegł na kilka godzin z obozu, żeby odwiedzić swoją żonę w poblizkiej wiosce i powierzyć jej depozyt hr. de Mornas, który mu konający od ran, zadanych przez skrytobójcę, podróżnik powierzył. Ten sam morderca hrabiego zabija i żonę Jana Renaud, a że mała córeczka żołnierza widziała ojca gdy do domu powrócił, więc bajka kryminalna gotowa, wyrok na galery dla niewinnego przygotowany.

Co mnie to obchodzi, pyta się przeciętny słuchacz, który podobnych, a nawet sensacyjniejszych wypadków współczesnych dosyć się naczyta w gazetach, teraz, kiedy nowoczesna procedura karna o wiele lepsze środki obrony daje w ręce niesłusznie obwinionemu. Gdybym jeszcze był świadkiem cierpień galernika, jego zwątpień i rozpaczy, wyrzutów, jakiemi obciąża niesprawiedliwość ludzką, możeby mnie to wzruszyło, może uczuwałbym współczucie dla niedoli, która zbiegiem fatalnych okoliczności i dziś przydarzyć się może. Ale ten, zbrodniarz przywłaszczający sobie nazwisko hr. de Mornas i pragnący po latach dwunastu wejść w posiadanie dóbr nieboszczyka i przyznający się do ojcowstwa córki swojej ofiary, to są rzeczy niemożliwe na dzisiejsze czasy, a jako wypadek, możliwy w przeszłości, najzupełniej dla mnie obojętny.

Jedna, jedyna postać w melodramacie zajmuje mnie trochę, to owa córka Jana Renaud, która go zgubiła bezwiednemi zeznaniami dziecka i cierpi prawdziwie uczuciem ludzkiem, gdy poznawszy ojca w galerniku, pragnie go uniewinnić, powrócić mu dobrą sławę i z niepopełnionej oczyścić winy. Jest to stworzenie szlachetne, a że gra na nucie zawsze prawdziwych uczuć przywiązania dzieci do rodziców, więc ona jedna wzrusza i zajmuje.

Ale doświadczony autor popełnił błąd fatalny, bo nie zadowalniając się tą jedną córką nieszczęśliwą, dał nam drugą, do której się morderca przyznaje, a która, przekonana o winie mniemanego ojca, płacze i desperuje równie silnie, jak tamta.

My już wiemy, że Szymon nie jest ojcem Walentyny, a gdy z góry przekonani jesteśmy, że to się wkrótce wyjaśnić musi, cały obraz piąty i szósty wydaje nam się niepotrzebnem przedłużaniem sztuki, w której sprężyny i sznurki widzimy coraz wyraźniej tak, że już to nas nietylko nie zajmuje, ale męczyć i drażnić zaczyna.

Stanowczo „Głośna sprawa" nie należy do lepszych, ani zręcznie robionych dramatów d'Ennery'ego gorszą jest nawet od „Roznosicielki chleba", w której jest o wiele więcej inwencji, wypadków nieprzewidzianych i kilka figur komicznych lub wesołych. Tutaj niema nic, oprócz wielkiej a bezowocnej pracy dla artystów i kosztownej wystawy, która eksperyment z „Głośną sprawą" tem niebezpieczniejszym dla teatru czyni.

Ograniczając na tem mój obowiązek sprawozdawcy ze sztuki d'Ennery'ego, chciałbym od niepowodzenia jej wyłączyć wszystkich występujących w niej artystów. Trudno o pracę uczciwszą, sumienniejszą i cięższą nawet, jaką oni do „Głośnej sprawy" przynieśli.

Panna Trapszówna w córkę Jana Renaud wlała tyle uczucia i łez, wysiłków prawdziwego talentu, przy wielkim nakładzie czysto fizycznej siły w bardzo męczących scenach bez przerwy od trzeciego obrazu po sobie następujących, że aż obawę budziło to jej przejęcie się tak niewdzięcznem zadaniem, czy aż do końca sztuki utrzymać będzie w stanie głos i grę w tem napięciu, jakiego sytuacja od niej wymaga, i to na wielkiej prawdziwie scenie teatru Wielkiego. Talent i uczucie p. Trapszówny warte były doprawdy nie tak morderczej roli, ale za to o wiele lepszej sztuki. Toż samo da się powiedzieć o pannie Barszczewskiej, która jednak większym zasobem głosu i siły od p. Trapszówny rozporządza. P. Barszczewska pracuje widocznie dużo i wielkiemi postępami ku wyżynom sztuki znaczy każdą nową rolę. Artystka bardzo ładnie i umiejętnie używała szeptu w dramatycznych przejściach córki, zmuszonej obwiniać o zbrodnię tego, którego za ojca swojego uważa. Było to efektowne i bardzo dobrze pomyślane; jest to nowa zdobycz w zasobach artystycznych p. Barszczewskiej, środek oddziaływania w dramacie na publiczność pewny, o ile bez nadużycia a umiejętnie zastosowanym będzie.

Panie: Rakiewiczowa i Niewiarowska, pp.: Rapacki i Leszczyński, toć to artyści, którzy rzecz najnędzniejszą zda się podtrzymaćby mogli, a przy nich siły młodsze, między którymi pp. Narkiewicz i Bolesławski sprawiali się nie jak rekruci, ale jak wytrawni wojacy w tych dzielnych kadrach, p. Bolesławski szczególniej zwrócił moją uwagę bardzo poprawną grą i dykcją, których już w „Manfredzie" tylko przez roztargnienie zapomniałem zaznaczyć. To jest wcale niezły nabytek dla naszej sceny, tylko trzeba go zużytkować umiejętnie, a bezwzględnie nie do ról podstarzałych lowelasów, jak w rodzaju Saint-Gaudens w „Damie kameljowej".

Pani Leszczyńska w małej rolce prologu, p. Grzywiński w równie maleńkim co do rozmiarów wójcie, i wszyscy artyści, biorący udział w przedstawieniu, a nawet komparsi grali i pracowali z starannością, godną lepszej, niż „Głośna" sprawy, do której nie szczędzono dekoracyj nowych, kostiumów licznych i bogatych, karabinów, koni, a nawet wodotrysku. Nie wiem czy też od tej wody na scenie, czy od wybornej wentylacji w teatrze było nam jakoś chłodno w sali, a może chłód zawiewał od miejsc pustych, bo publiczność na pierwsze przedstawienie nowej sztuki nie dopisała.

Czy nie właściwszem miejscem dla „Głośnej sprawy" byłby teatr Letni, gdzie w niedziele i święta mogłaby być odpowiednią sztuką dla chętniejszej do jej oglądania publiczności.

Słowo uznania należy się jeszcze i bardzo starannej pracy reżyserskiej, której „Głośna sprawa" pewno wiele wymagać musiała.

Kazimierz Zalewski.

dawanie wódek z jednego składu hurtowego — drugiemu.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż projekty komisji w kwestji żydowskiej zostały zwrócone przez radę państwa do ministerjum spraw wewnętrznych, w celu poczynienia w nich zmian w niektórych szczegółach.

= *Birż. wied.* donoszą, iż kwestja ulg dla uczącej się młodzieży na kolejach żelaznych stanie się przedmiotem rozpraw w komitecie ministrów, z powodu wynikłej różnicy zdań w radzie taryfowej przy ministerjum finansów. Projektowane ulgi rozciągają się na uczniów i uczennice zakładów naukowych wszystkich trzech kategoryj i dotyczą zarówno biletów 2-ej jak i 3-ej klasy.

= P. oberpolicmajster zamieszcza w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenie: „Ponieważ z dokonanych w hotelach rewizyj przekonałem się, że pomimo wyznaczonego przezemnie w jesieni r. z. terminu, zupełnie wystarczającego na doprowadzenie pomienionych zakładów do porządku, zastrzeżonego przez odpowiednie przepisy, wykryto tam jeszcze wiele niedokładności pod względem urządzeń wewnętrznych, przeto polecam pp. komisarzom właściwych cyrkułów bezzwłocznie zobowiązać właścicieli hotelów, aby wszelkie niewłaściwości usunęli do dnia 13-go sierpnia r. b. Nadto należy ich uprzedzić, że po upływie rzeczonego ostatecznego terminu będą dokonywane przez pp. pomocników moich i urzędników do szczególnych poruczeń oględziny wszystkich hotelów i jeżeli wtedy okażą się jakiekolwiek nieporządki, to niezależnie od pociągnięcia winnych do odpowiedzialności prawnej, zmuszonym będę do przedsięwzięcia środków, przewidzianych przez prawo z d. 19-go stycznia 1882-go r."

= W szkółce drzewek na Koszykach w r. b. wzniesiona będzie mała oranżerja dla hodowli roślin, służących latem do przyozdabiania skwerów, a nadto urządzone będą: specjalna piwnica do przechowywania na zimę krzewów i 50 okien inspektowych do hodowli nasion drzewnych.

= Dom miejski nr. 549b przy ulicy Nalewki, wychodzący bokiem do ogrodu Krasińskich, został kosztem miasta odrestaurowany i pozyskał facjaty mieszkalne, ku czemu przez czas dwóch miesięcy zajęta była na skład materjałów budowlanych część ogrodu Krasińskich. Naprawy tej dokonano w myśl nowej umowy z dzierżawcą domu.

= W nadchodzący poniedziałek odbędzie się ogólne zebranie członków zboru ewangelicko-augsburskiego. Ze sprawozdania za rok ubiegły okazuje się, że kolegjum kościelne odbyło posiedzeń zwyczajnych 11, nadzwyczajnych zaś 2. Sprawozdanie rachunkowe objaśnia, że przychód wynosił z kościoła i cmentarza 26,109 rs., z funduszu wdów i sierot jako procent od kapitałów 423 rs., z funduszu na szkoły 11,124 rs., z funduszu na kupno książek dla ubogich uczniów 51 rs., na zakłady dobroczynne 12,680 rs., z wpływów opieki nad ubogimi w mieście 1,696 rs., ze szpitala 20,500 rs., z funduszu szpitala 3,216 rs., z opłat za posługę przy ślubach i pogrzebach 1,684 rs., ze składki emerytalnej 525 rs., kaucje oficjalistów 4,360 rs., z zapisu ś. p. Kloetzera 5,598 rs., z funduszu zapasowego wydziału pogrzebowego 1,493 rs., z funduszu budowy domów 8,518 rs., z kasy przezorności 12,671, z funduszu na powiększenie domu dla kalek 6,789 rs., kapitały na lokacji wynosiły 28,830 rs., oraz z innych źródeł. Wydatki zaś wynosiły: na utrzymanie kościoła i cmentarza 26,176 rs., szkół parafjalnych 11,164 rs., domów opieki 14,306 rs., szpitala 19,078 rs. itp., ogółem z funduszów etatowych wydano 72,649 rs., remanent pozostał w sumie 5,134. Nadto z funduszów przechodnich, depozytowych i zapasowych wydano rs. 58,975 rs., remanent pozostał w sumie 24,262 rs. Projekt etatu dochodów i wydatków na lata następne 1893 do 1895-ty, zamyka się co do dochodów i wydatków w cyfrze 13,500 rs. w niektórych pozycjach zostanie powiększony.

= Oświetlenie elektryczne ma być zaprowadzone wkrótce we wszystkich budynkach szpitala ujazdowskiego.

= Budowa kanału przy ulicy Leszno jest wielce utrudnioną i może być prowadzoną tylko na krótkich przestrzeniach, z powodu obfitych źródeł wody, ukazującej się już w głębokości pięciu łokci. Przy robotach pompy funkcjonują dniem i nocą, chroniąc wykopy od zalewu.

= Ulice: Krucza od Wilczej do Pięknej i Stawki od Dzikiej do Przedokopowej, z powodu robót kanalizacyjnych i wodociągowych pod kierunkiem inżenierów: Krzyżanowskiego i Prejssa, zostały dla przejazdu zamknięte.

= Dziś rano na placu Trzech Krzyży starszy urzędnik do szczególnych zleceń przy oberpolicmajstrze m. Warszawy dopełnił powtórnej rewizji wszystkich dorożek, należących do przedsiębiorcy Jamiołkowskiego.

= Wszyscy kramarze z przenośnemi szafkami lub wózkami, sprzedający wodę sodową i napoje gazowe o ile nie posiadają kwitów z wniesionych do magistratu opłat, zostaną ze swoich stanowisk na ulicach miasta usunięci.

= Podług wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich wynosi: u Dzieciątka Jezus 35, św. Łazarza 58, św. Rocha 22, św. Ducha 2, wolskim 23, zapasowym 38; w prazkim i starozakonnych wszystkie miejsca są zajęte.

= Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra ustanowiono nowy posterunek strażnika konnego na Nowym Zjeździe.

= W dniu wczorajszym wyjechali: administrator księztwa łowickiego margrabia Zygmunt Wielopolski do Wiednia, profesor uniwersytetu kazańskiego rz. r. st. Rosen do Berlina, dyrektor V-go gimnazjum, rz. r. st. Kański do Majorenhofu; przyjechał zaś naczelnik dyrekcji naukowej z Łodzi rz. r. st. Abramowicz.

= Prezes warszawskiego komitetu cenzury, rz r. st. Jankulio, otrzymał, jak donosi *Praw. wiestnik* urlop miesięczny na wyjazd za granicę.

= Z teatru.

* Słyszeliśmy, iż p. Wład. Szymanowski obejmuje reżyserję dramatu i komedji.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Królowa Saby", w Letnim „Dwór w Władkowicach", a w Nowym „Dziecko szczęścia".

* Dramat d'Ennery'ego „Głośna sprawa" powtórzony będzie jutro w teatrze Wielkim.

* Teatr Letni wznawia jutro komedję Sardou „Rozwiedźmy się".

* W teatrze Nowym jutro po raz dziewiąty „Dziecko szczęścia" Millöckera.

W następnem, t. j. poniedziałkowem, przedstawieniu tej operetki rolę tytułową, interpretowaną dotychczas przez p. Misiewicza, odtworzy pierwszy raz p. Jarszewski.

Obaj artyści występować będą naprzemian w pomienionej roli.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Wielkim opera Marchettiego „Zemsta katalońska" wznowiona będzie w sobotę przyszłą.

* Na repertuar teatru Nowego wprowadzona zostanie w sezonie bieżącym wielka opereta Varney'a (kompozytora „Małych muszkieterów") „Lirniczka z Sabaudji".

Partję tytułową objęła panna Babińska.

Dzisiaj rozpoczęły się próby z tej nowości.

* Niebawem wznowiona zostanie trzyaktowa komedja Michała Bałuckiego „Klub kawalerów", w której rolę Piorunowicza, grywaną przez ś. p. Jana Tatarkiewicza, objął p. Prażmowski.

Nadto zaprojektowano wznowienie trzyaktowej komedji W. Sardou i Rajmunda Deslandes „Teściowa" *(Belle Maman)*.

* W czteroaktowej komedji Józefa Blizińskiego „Rozbitki", której wznowienie zapowiedziano na nadchodzący piątek w teatrze Letnim, rolę Jana Strasza, grywaną przez p. Leszczyńskiego, odtworzy po raz pierwszy p. Ładnowski, rolę Dziendzierzyńskiego po p. Ostrowskim odegra zastępczo p. Frenkiel, a rolę szambelanicowej po ś. p. Nowakowskiej powierzono p. Borkowskiej.

W pozostałej obsadzie figurują panie: Lüdowa, Czakówna, Ostrowska, Szymanowska, oraz pp. Grzywiński, Kruszewski, Prażmowski, Wolski, Waliszewski i Boczkowski.

* W dniu wczorajszym na przedstawieniach w teatrach było osób: w Wielkim 358, Letnim 183, Nowym 570; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 1550. W teatrzykach zgromadziło się: w Belle-vue 330, Wodewilu 330, Eldorado 59 osób.

= Na własny gmach.

(St. Ciech.) Wobec wichury i zachmurzonego nieba, koncert wczorajszy Towarzystwa muzycznego w Dolinie Szwajcarskiej, pomimo programu, złożonego głównie z popisów solowych, a więc zastosowanego do upodobań szerokiego ogółu, nie mógł liczyć na sprowadzenie tłumów.

Widzieliśmy więc spore szczerby w posluchalni, która tydzień temu przedstawiała się tak barwnie i wspaniale.

Bohaterem wieczoru był, rzecz naturalna, mistrz Michałowski, który wykonał z towarzyszeniem orkiestry fantazję węgierską Liszta, następnie szereg utworów Glucka, Saint-Säens'a i t. d., oraz wspólnie z panią Heleną Hochedlingerową duet Reineckego na dwa fortepiany na temat z „Manfreda" Schumana, świetny przykład artystycznego wykończenia i zgrania się.

Solistami wokalnymi byli: panna Marja Skulska i p. Sillich.

Sympatyczna śpiewaczka wykonała scenę z cieniem z op. „Dinorah" Meyerbeera i kilka pieśni Meyer-Helmonda, Weckerlina i in., wykazując rzeczywisty postęp w technice wokalnej.

Pan Sillich poważnie traktował arję z „Eljasza" Mendelssohna, oraz prześliczną balladę Schumanna „Dwaj Grenadjerzy", przydając do tego poważnego popisu kilka pieśni włoskich.

Orkiestra, oprócz dwóch części, wykonanych w ogrodzie, wybornie towarzyszyła do popisów solowych, wśród których znalazła się uwertura „Dźwięki tajemnicze" Münchheimera i „Fantazja góralska" Noskowskiego.

Wykonawcy w ogóle cieszyli się powodzeniem, wyrażonem w oklaskach, zmuszających do nadprogramowych darów.

= Z teatrzyków.

Wodewil zapowiedział na dziś, jutro i pojutrze „Napoleona w Hiszpanji".

We wtorek trupa lubelska wystąpi po raz pierwszy z „Miłością z przeszkodami", krotochwilą w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami, pióra p. Kozierowskiego.

= Kolonje letnie.

Po upływie pierwszego tygodnia pobytu dzieci w Ciechocinku i w Lesznie nadeszły już od wszystkich dozorców i dozorczyń bardzo zadowalniające wiadomości o stanie zdrowia, o usposobieniu wesołem dzieci i o doskonałych warunkach miejscowych.

Po wyjeździe dzieci do Janowa (we wtorek), do Bartnik i do Żyrardowa (we czwartek), do Żyrzyna (w sobotę), nastąpi wyjazd 20-tu chłopców z dozorcą do Dzierzbic d. 5-go lipca, o godz. 6-ej min. 40 rano, z dworca wiedeńskiego do stacji Ostrowy.

Z chwilą wyprawienia tej partji używać będzie świeżego powietrza 225 dzieci w ośmiu miejscowościach.

= Przed regatami.

Wobec blizkich już regat Towarzystwa wioślarskiego, ławki, uszykowane na obchód „wianków", pozostawiono na przystani.

Na regaty zapowiedziała przyjazd swój liczna rzesza wioślarzy z Włocławka i Płocka.

= Odroczenie zgody.

Podjęta przez tutejsze przedsiębiorstwa żeglugi parowej myśl połączenia się w jedno towarzystwo poszła w odwłokę i prawdopodobnie podczas bieżącej kampanji nie będzie urzeczywistnioną.

Wobec powyższego, kapitaliści włocławscy, zamierzający utworzyć współkę konkurencyjną, również wstrzymali się z doprowadzeniem do skutku swego planu.

= Przewóz zboża.

Zarządy kolei terespolskiej i nadwiślańskiej otrzymały zawiadomienia o mającym wkrótce nastąpić przewozie znacznych transportów zboża ze stacyj pośrednich do granicy pruskiej.

Kolej nadwiślańska przewiezie około pięciuset wagonów pszenicy, jęczmienia i kukurydzy.

= Z powiśla.

W porze zimowej magistrat pozwolił wywozić śnieg z ulic miasta na place, położone na powiślu, na przestrzeni między ulicą Tamką i aleją Jerozolimską.

Nietylko jednak śnieg, lecz i śmiecie z miasta wywożono na owe place i nawet obecnie jeszcze liczne furmanki zwożą tam gruzy budowlane i chwasty z ogrodów.

Mieszkańcy dzielnicy nadwiślańskiej wystąpili z podaniem do magistratu, domagając się uporządkowania wspomnianych placów, na których przedtem gromadziła się dziatwa i osoby starsze używały przechadzki, a obecnie zawalonych rumowiskiem i śmieciem.

Place owe są już znacznie wzniesione po nad poziom przyległych ulic, tworzenie więc wiekszego wzgórza jest zbyteczne.

= Fałszywe monety.

Donosiliśmy niedawno o ujęciu głównego sprawcy, trudniącego się wyrobem fałszywej monety dwudziestokopiejkowej.

Obecnie zaś ujęto i resztę wspólników.

W d. 8-ym b. m. przytrzymano żonę szewca, Franciszkę Zeltmanową, przy wydawaniu fałszywej monety 20 kop., a rewizja wykryła jeszcze w jej posiadaniu 13 takich sztuk.

Śledztwo wykazało, że pieniędzy fałszywych dostarczał Zeltmanowej Konrad Skrzyński, b. puszkarz, przyjeżdżający od czasu do czasu do Warszawy i przemieszkujący u szewca, Franciszka Kozińskiego.

Zrobiono rewizję u K. i znaleziono walizę Skrzyńskiego, w której był garnek, używany do topienia metali.

Główną wspólniczką Skrzyńskiego, która puszczała w obieg przygotowane pieniądze fałszywe, była

jego kochanka, Antonina Kaczyńska z Grochowa, oprócz niej zaś dopomagali mu: Józefa Zeltmanowa, Karolina Linke, Salomea, Karolina i Sabina Zeltman i Weronika Fliger.

Ponieważ Skrzyńskiego nie było w Warszawie, a mógł on przebywać: w Końskich, Lublinie, Łukowie lub Częstochowie, wysłano przeto dwóch ajentów, z których jeden natrafił na ślad S., drugi zaś dowiedziawszy się, że S. znajduje się w pow. łukowskim, udał się tam i znalazł miejsce, gdzie Skrzyński fabrykował monetę, o czem świadczyły urządzone palenisko, kociołek do topienia metali, miech, dwa kręgi blachy mosiężnej i ołów.

We wsi Zieleniec, w mieszkaniu maszynisty młyna, Jana Hakenberga, na poddaszu znaleziono również palenisko, kociołek i 8 pudełek z różnemi proszkami.

Dowiedziano się nadto, że S. wyjechał z Zieleńca w stronę Gorzkowic, gdzie prawdopodobnie prowadził trzecią fabrykę.

Udano się w tę stronę i we wsi Białek, w mieszkaniu szwagra jego, Feliksa, znaleziono też samego Skrzyńskiego.

S. nie chciał drzwi otworzyć i wyskoczył oknem, niosąc w ręku worek, który rzucił do rzeki.

Skrzyńskiego zatrzymano i przy pomocy mieszkańców wsi wydobyto z rzeki worek, w którym znaleziono fałszywej monety zdawkowej na sumę 400 rs.

Jak się okazało, Skrzyński od dwóch lat trudnił się wyrabianiem tych monet, posługując się do tego jakąś maszynką, którą rzucił do rzeki Liwiec.

Obecnie czynione są poszukiwania celem jej wydobycia.

S. i jego wspólnicy siedzą pod kluczem.

= Złodziejka i paser.

Nocy onegdajszej pod № 3-im przy ul. Ptasiej skradziono z poddasza bieliznę, należącą do kilku lokatorów.

Wskutek zarządzonych bezzwłocznie poszukiwań złodziejkę, Walerję Mirzanowską, wraz z łupem ujęto.

Pod № 53-im przy ul. Nowolipie spełniono kradzież u Karola Petrycha.

Złodzieja nie odnaleziono, lecz część łupu, wartości paruset rubli, okazała się u Moszka Hampla, który, jako „paser" czyli pośrednik złodziejski, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

= Po pijanemu.

W dniu wczorajszym Michał Ruciński, mieszkaniec Suwałk, chwilowo u krewnych na Pelcowiznie bawiący, będąc w stanie silnego podchmielenia, poszedł się kąpać z prawego brzegu Wisły.

Zaledwie wszedł do wody, stracił przytomność, a to wskutek ataku apopleksji, po którym nastąpił paraliż.

Tonącego zdołano wydobyć, lecz Ruciński, liczący 28 lat wieku, nie odzyskawszy już przytomności, nocy dzisiejszej życie zakończył.

= W bójce.

Wczorajszego wieczora na targu rybnym za Żelazną Bramą Scholastyka Jakubowska, zamieszkała pod № 50-ym przy ul. Krochmalnej, pobiła się z mężem.

W chwili gdy przytomni starali się przerwać bójkę, Jakubowska, silnie popchnięta, upadła.

Na razie mniemano, iż nastąpiło omdlenie, wezwany jednak felczer stwierdził nagły zgon.

Zwłoki denatki, liczącej 36 lat wieku, odwieziono do prosektorjum.

= Choroba zakaźna.

W domu pod № 19-ym przy ul. Kruczej zachorował nagle stróż miejscowy, Michał Kirasiński.

Ponieważ stwierdzono jakąś chorobę zakaźną, przeto Kirasińskiego odesłano natychmiast do szpitala zapasowego, a zarazem wezwano dezynfektora, celem zarządzenia odpowiednich środków.

= Wybuch gazu.

O godz. 8½ rano wydarzył się na ul. Wspólnej, wprost domu pod № 6-ym, wypadek, który mógł pociągnąć za sobą fatalne skutki.

Przechodzący 16-letni Andrzej Włodarczyk, nagłym wybuchem gazu z pękniętej rury, wyrzucony został na kilka stóp w powietrze.

Szczęściem, iż padł na nasyp z piasku (na ul. Wspólnej prowadzone są roboty kanalizacyjne), w przeciwnym bowiem razie uległby okaleczeniu.

Tym razem skończyło się tylko na lekkiem potłuczeniu.

Nadmieniamy, iż gaz w przeciągu dość długiego czasu palił się w powietrzu.

O wypadku zawiadomiono telefonem straż ogniową, która też bezzwłocznie przybyła na miejsce.

= Samobójstwo.

Pod № 23-im przy ul. Waliców mieszkała od dłuższego czasu blizko 80-letnia staruszka, Anna Kerkowska.

Sąsiedzi zauważyli u Kerkowskiej anormalny stan umysłu, a to od chwili gdy straciła córkę i wnuczkę.

Odtąd osierocona staruszka wciąż wzywała śmierci, aż wczorajszego wieczora powiesiła się na klamce od drzwi.

Spostrzeżono wypadek wówczas dopiero, gdy zwłoki były już zimne.

= Pożar wozu.

W pobliżu rogatki petersburskiej od iskry z komina parowozu wynikł pożar na wozie frachtowym Izaka Wernika, który wiózł paki ze szkłem do lamp.

Wóz niebawem stanął w płomieniach.

Pożar przy pomocy policji ugaszono, lecz towar i wóz uległy zniszczeniu, a Wernik poparzył sobie ręce.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go czerwca upływa termin składania deklaracyj w tutejszym kantorze Banku państwa do zamiany 6% listów zastawnych banków ziemskich, dodatkowo wylosowanych do konwersji, na 5% tychże banków.

— Do d. 27-go czerwca Bank handlowy warszawski przyjmować będzie listy lub deklaracje od posiadaczy wylosowanych do konwersji 6% listów zastawnych banków ziemskich: besarabsko-taurydzkiego, charkowskiego, dońskiego, kijowskiego, moskiewskiego, nowgorodzko-samarskiego, petersbursko-tulskiego, połtawskiego i wileńskiego, pragnących zmienić je na 5-procentowe listy tychże banków.

— D. 27-go czerwca zaczną się ferje letnie w tutejszej izbie sądowej i sądzie handlowym i trwać będą do dnia 27-go września.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam dnia 24-go bieżącego miesiąca: „Wianki tegoroczne odbyły się z udziałem tłumów. Muzyka, wyścigi łodzi, śpiewy na rzece, ognie sztuczne i efektowne oświetlenie zamku, to program, który zadowolnił ogół. Puszczanie wianków samych, jako zwyczaj słowiański, ginie wśród jaskrawej ornamentacji każdorocznego programu, lecz pierwotność owa dziś już nie zwabiłaby tysięcy i nie zabawiła ich dostatecznie.— Dziekanami wydziałów na uniwersytecie tutejszym, oprócz profesorów, o których już wspominałem, zostali: dr. Lotar Dargun dla wydziału prawniczego, ks. dr. Stefan Pawlicki dla wydziału teologicznego. — We wsi Jaworzniu, w powiecie chrzanowskim, uderzył piorun w dom mularza Kadulskiego i zabił jego żonę, klęczącą przy łóżku, oraz cielę, znajdujące się w izbie. Kadulski, śpiący w łóżku po upiciu się, nie doznał żadnego uszkodzenia."

× **Miss Abbot**, magnetycznej damie, coraz się gorzej dzieje. W d. 16-ym b. m. w teatrze Goldoni w Wenecji, oburzona sztukami jej publiczność, tłumnie zaległa scenę i własnemi ich kijami bilardowemi boleśnie i dotkliwie skarciła tak szarlatankę, jak i impresarja jej. Policja zaledwie zdołała wyrwać z rąk „sprawiedliwości" nieszczęśliwą parę. Po nauce tej miss Abbot cichaczem opuściła Wenecję.

× **Papierowe zebrania.** Obiady, dawane w tym sezonie przez panią Magdalenę Lemaire w Paryżu, ekscentrycznością pomysłów gospodyni ogólną zwracały na siebie uwagę. W zaproszeniu na ostatni z nich pani Lemaire zażądała np., aby goście stawili się w papierowych ubraniach. Stało się zadość jej życzeniu i najpierwsi krawcy i szwaczki stolicy wykonali szereg kostjumów papierowych. Panie wystąpiły przeważnie w papierze białym i brunatnym z ozdobami złotemi i srebrnemi; panowie w papierowych frakach robili wrażenie lalek—i słusznie.

× **Odezwa Succiego.** Głodomór Succi, którego postne doświadczenia, jak wiadomo, zakończyły się zamknięciem go w zakładzie obłąkanych w Paryżu, przesłał do dziennika *Riforma* list otwarty, którego treść wcale zdrowych zmysłów u autora nie dowodzi. W liście tym ogłasza Succi światu, iż z głodomora przedzierżznął się w spirytystę. Podejmuje się on przez dziesięć dni i nocy pościć, przez cały ten czas oka nie zmrużyć i nieustannie poważne prowadzić rozmowy lub najwspanialsze improwizować utwory. Na zakończenie gotów jest trzy dni, nie opuszczając siodła, jezdzić konno po Paryżu, poczem podejmuje się wygrać najtrudniejszy wyścig. Wszystkiego tego dokonać ma działaniem cudownego fluidu, jaki go nawskróś przenika.

× **Dla dentystów.** W Londynie odbywają się próby z nowym, wielce oryginalnym przyrządem do wyrywania zębów. Oczywiście zbytecznem prawie jest wspominać, iż tym razem główną rolę wszędobylska odgrywa elektryczność. Przyrząd składa się z t. zw. cewki Rhumkorffa o nadzwyczajnie delikatnej nitce drucianej; przy cewce znajduje się płyta stalowa, która do 452 obrotów robi na sekundę, a która istotną część aparatu stanowi. Pacjent zajmuje miejsce w tradycjonalnym fotelu i w lewą rękę bierze ujemny, w prawą dodatni elektrod. W tej chwili dentysta wyzwala prąd, wzmacniając go stopniowo, aż do granic wytrzymałości pacjenta, i w tym punkcie utrzymuje go stale. Z kolei operator łączy klucz do wyrywania zębów z elektrodem dodatnim i zbliża go do chorego zęba, który pod działaniem obrotu płyty metalowej w oka mgnieniu wypada. Wyrywanie zębów odbywa się tym sposobem nadzwyczaj szybko, i zgoła nie bywa bolesnem, (?) pacjent odczuwa jedynie w dłoniach i przedramieniu charakterystyczne ukłucia, czy szczypania przebiegającego prądu.

BAŃKI MYDLANE

Żona co się zowie oszczędna.

— Żoneczko, przynoszę ci dobrą nowinę. Ten poczciwy doktor X. obiecał mnie wyleczyć w ciągu miesiąca z reumatyzmu. Kazał mi tylko przebywać wciąż w jednostajnej temperaturze.

— Ach, mój Boże—woła żona żałośnie—znów wydatek! Trzeba będzie kupić termometr!...

*

Straszne dzieci.

— Czy pan lubi pierogi? — zapytuje Bolo starającego się o rękę siostry Mani.

— Lubię.

— To niech pan przyjdzie jutro na obiad. Będą pierogi daleko większe, niż zwykle

— Dlaczegoż większe?

— A, bo kucharka Marysia zachorowała i Mania sama gotować będzie obiad.

— Ale cóż to ma za związek z wielkością pierogów?

— Bo, proszę pana, Mania ma daleko większe ręce, niż Marysia.

— Dziś, w dziewiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 158-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 2504 rs. 20,000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 9967 rs. 8000 u kolekt. Rafalskiej i Paczuskiej w Warszawie; nr. 5195 rs. 2000 u kolektorki Tyszkiewicz w Koninie; nr. 5452 rs. 2000 u kolekt. Karpowicz i Zaleskiej w Warszawie; nr. 14,284 rs. 2000 u kolekt. Czerejskiej w Warszawie; nr. 5062 rs. 1000 u kolekt. Szeripo w Warszawie; nr. 5363 rs. 1000 u kolektorek Bilczyńskiej i Raczkowskiej w Warszawie; nr. 8450 rs. 1000 u kolekt. Wodzińskiej i Maliszewskiej w Warszawie; nr. 9862 rs. 1000 u kolekt. Iwanowa i Maciejewskiego w Warszawie; nr. 16,415 rs. 1000 u kolektorki Ługowskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 3471, 7496, 7501, 7614, 13,400, 15,844, 20,333 i 20,582.

— Ktoby miał ***wózek dla chorych*** lub jakikolwiek ***fotel*** wygodny, chociażby najstarszy, spełniłby ***uczynek miłosierny***, ofiarując go schorowanej i godnej pomocy kobiecie. Żórawia 24, mieszkania 13.

Na założenie kolonji letnich dla dzieci szpitala Dzieciątka Jezus.

Zebrane na wycieczce L. B.. rs. 3.

— Proszeni jesteśmy o nadmienienie, iż na ręce p. Z. Hartinghowej (Jerozolimska № 21), wpłynęło na ubranie dla biednych dzieci, z konkursu strzelniczego przy Nowym-Świecie № 43 rubli 110.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. LUDWIK OCZESALSKI,

komisarz sądowy przy zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy, przeżywszy lat 43, po długich cierpieniach dnia 24 czerwca 1892 r. w Brwinowie życie zakończył. Pozostała w nieutulonym żalu żona z trojgiem dzieci i rodzeństwem zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele na Powązkach dnia 27 czerwca, to jest w poniedziałek, o godz. **10 i pół** rano i zaraz po nabożeństwie na pochowanie zwłok w grobie rodzinnym. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2446—

† Ś. p. Ludwika z Jabłeckich

Kubicka,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 23 czerwca r. b., przeżywszy lat 51. W głębokim smutku pogrążony mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm., dnia 26-go b. m., w niedzielę, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —2437—

Ś. † P.

JAKÓB BAKOŃSKI,

przeżywszy lat 73, zmarł dnia 24 czerwca r. b. we wsi Jeziorna. Pozostali w nieutulonym żalu zięciowie, córki, wnuki i prawnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok do parafjalnego kościoła w Słomczynie w dniu 26 czerwca, o godzinie **6-ej** po południu i nabożeństwo żałobne nazajutrz, o godz. **9-ej** rano, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz. —2442—

† W poniedziałek, to jest dnia 27-go czerwca r. b., jako w dzień imienin

ś. p. Władysława Popowskiego,

odprawioną zostanie żałobna wotywa, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2429

† W dniu 27-ym czerwca r. b., jako w dzień imienin

ś. p. Władysława Wrońskiego,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w kaplicy Matki Boskiej, za spokój jego duszy, na które żona wraz z córkami zaprasza rodzinę i przyjaciół. —2433

† Dnia 27-go czerwca, to jest w poniedziałek, jako w dzień imienin

ś. p. Władysława Rychtera,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego, na które zapraszas się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2341

† W poniedziałek, dnia 27 czerwca, w pierwszą rocznicę zgonu

ś. p. Józefa Piechowskiego,

odprawione będzie o godzinie **9-ej** rano żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —2450—

✝ Dnia 27-go czerwca, jako w rocznicę imienin

ś. p. Władysława Janasza,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-ej i pół** rano. —2445

✝ Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, odprowadzając na cmentarz zwłoki

ś. p. Jakóba Linsenmann,

składa serdeczne podziękowanie pozostała
—2441— **RODZINA.**

Z Petersburga.

Petersb. wied. piszą:

„Mowa drezdeńska ks. Bismarka powinnaby, jak się zdaje, położyć kres wszelkim oczekiwaniom i nadziejom przynajmniej trzech czwartych społeczeństwa niemieckiego. Ex-kanclerz powiedział o sobie, że „jest przedstawicielem przeszłości bezpowrotnie minionej i że nigdy nie będzie już zajmował pozycji społecznej". W tekście niemieckim depeszy słowa te brzmią jeszcze dobitniej: *„er vertrete eine abgeschlossene Vergangenheit und werde nie wieder eine öffentliche Stellung einnehmen"*. *Journal de St.-Pétersb.* wyraża się nawet bardziej stanowczo: *„qu'il n'occupperait plus jamais de poste officiel"*. Porównawszy te odcienie w tłumaczeniu słów ks. Bismarka, dojść można do jednego tylko wniosku stanowczego, a mianowicie, że b. kanclerz zrzeka się zupełnie dalszej służby państwowej. W ten sposób upadają jednocześnie wszelkie pogłoski o blizkiem jego pogodzeniu się z nową erą. Na co i po co owa zgoda, która bądźcobądź byłaby ofiarą, jeżeli ks. Bismark pragnie mieć ręce rozwiązane i chce być niczem nie skrępowanym widzem oraz krytykiem wydarzeń nowej ery?

„Owacje, które towarzyszyły ks. Bismarkowi w ciągu całej drogi z Friedrichsruhe do Wiednia, zarówno jak i samo przyjęcie w Wiedniu mogły tylko utrwalić w nim przekonanie, że nawet, pozostając osobą prywatną i niezależną, jest on zawsze w stanie wywierać wpływ potężny na umysły nietylko w Niemczech lecz i za granicą. „Przedstawiciel przeszłości, bezpowrotnie minionej"—zwłaszcza takiej przeszłości, jak zjednoczenie Niemiec—jest w oczach większości niemców ideałem męża stanu i umysłu politycznego, ogniskiem duchowem, do którego podawnemu zwracają się dążenia niemieckie. Czyż może istnieć inny, wyższy trjumf dla polityka i patrjoty?"

W dalszym ciągu czytamy:

„W Wiedniu, gdzie z początku zachowali się wobec wizyty ks. Bismarka, jak wobec smutnej konieczności, teraz objawia się widoczne rozdrażnienie z powodu owacyj dla eks-kanclerza z jednej strony i z powodu bójek z policją—z drugiej. Być może, iż policja wiedeńska okazała się zbyt gorliwą, lecz i to prawda, że śpiewanie na ulicach Wiednia hymnu narodowego niemieckiego nie jest zupełnie odpowiednim objawem wyrażania swojego zapału. Niemcy austrjaccy ujawnili w sposób zbyt jawny swoje ciążenie ku „wspólnej ojczyźnie", i to niewątpliwie musiało wywołać bardzo smutne rozmyślania w wiedeńskim Hoffburgu."

Z powodu zjazdu gorzelników w Moskwie *Petersb. wied.* przytaczają następujące cyfry, dotyczące produkcji spirytusu w Rosji:

„Producenci spirytusu mają swoją długą historję. W ciągu ostatnich lat 25-iu szeregi ich znacznie zostały przerzedzone. Jeszcze doniedawna Rosja zasiana była gorzelniami, lecz około 1860-go roku liczba gorzelni (bez Królestwa Polskiego i gubernij nadbałtyckich) zmniejszyła się do 5,160, po upływie znów lat dziesiątka było ich tylko 4,333. Według wreszcie ostatniego sprawozdania departamentu podatków niestałych (za r. 1890-ty), w ciągu kampanji 1889/90 r. czynnych było 2,082 gorzelnie. W ten sposób w ciągu 20-tu lat liczba gorzelni zmniejszyła się o połowę. Jednakże ilość wyprodukowanego spirytusu nietylko się nie zmniejszyła, lecz przeciwnie wzrosła „odpowiednio do potrzeb". Da się to z łatwością objaśnić, jeżeli dodamy, że na miejsce znikających drobnych gorzelni pojawiały się coraz większe jednostki. Teraz, jako drobne gorzelnie uważane są te, które pędzą średnio 25,000 wiader (40°) rocznie; większe od 25—100,000, a duże przeszło 100,000 wiader. Liczebnie i dziś jeszcze przeważają drobne gorzelnie, których np. w kampanji 1889/90 r. było 55% (innych kategoryj 38% i 7%). Mimo to jednak duże gorzelnie pomimo ich skromnej liczby wyprodukowały 33·4% całej ilości spirytusu, średnie 46·1, a drobne tylko 20·5%. Oczywiście nawet teraźniejsze drobne gorzelnie (z produkcją 25,000 wiader) wegetują nędznie, nosząc w sobie zarodek śmierci. Kapitał i stojąca przy nim sztuka techniczna wypełniają bezapelacyjnie swoją misję. Do walki z grożącem drobnym gorzelniom niebezpieczeństwem wystąpił rząd, wydając w d. 16-ym czerwca 1890-go r. przepisy, otaczające opieką gorzelnie gospodarczo-wiejskie. Na nieszczęście przepisy te niewiele uczynić mogą i cel ich długo jeszcze pozostanie niespełnionem marzeniem. Łudzić się tem marzeniem byłoby możliwem tylko w tym wypadku, gdyby rolnictwo istotnie zdradzało jakiekolwiek ślady energji życiowej i nie znajdowało się w stadjum rozkładu."

Dziennik petersburski zwraca następnie uwagę na *sui generis* rozwój w produkcji spirytusu, praktykowany przez niektóre gorzelnie w Rosji:

„Dawniej pędzono spirytus z żyta i pszenicy, teraz używają do produkcji głównie kartofli, a prócz tego szukają coraz tańszych materjałów. Mąka z żołędzi, wyka, rosiczka i klasyczny kąkol stają się coraz częściej materjałem do produkcji spirytusu. Niema co mówić, jest to także postęp. Tylko wartoby było dodać zastrzeżenie: spirytus tego rodzaju może być używany do celów przemysłowych, ale nigdy do przygotowywania wódek. Tymczasem o względzie tym zdaje się niezawsze pamiętają pp. gorzelnicy."

Odessk. list. przytacza listę 16 lekarzy, którzy, niosąc pomoc ludności w okolicach dotkniętych nieurodzajem w czasie epidemji tyfusu plamistego, sami zmarli na posterunku w imię idei humanitarnych. W liście tej spotykamy pomiędzy innemi nazwiska lekarzy: A. Maciejowskiego, J. Miłaszewskiego i P. Michalewicza.

Rozmowa z ks. Bismarkiem.

Jak wiadomo już z depesz, jeden ze współredaktorów *Neue freie Presse* miał onegdaj rozmowę z ks. Bismarkiem, który przy tej pożądanej dla siebie sposobności rozwinął szerokie krytyczne poglądy na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Niemiec, jak ona ukształtowała się po jego ustąpieniu.

Zakomunikowano nam treść obszerniejszą tej rozmowy; szkicujemy ją wedle tego w zarysach, gdyż całość przerosłaby rozmiarami swemi potrzebę naszą.

Oto niektóre ustępy:

„Czułem się bardzo dobrze w Wiedniu. Cieszy mię wielce, że w Austrji więcej pamiętają ów okres mojej działalności, w którym danem mi było z Austrją iść razem i przynosić jej pożytek, aniżeli tamten, w którym musiałem iść wbrew niej. Działałem przecież jako polityk mojego narodu, reprezentowałem jego interesy. Odtąd dokonał się duży zwrot, zawarto przymierze, które służy dobru wspólnemu.

„Razi was to, jeżeli użyję czasem frazesu, który niemile brzmi w uszach austrjaka. Otóż, widzicie, rzecz się ma tak. Nie mam z pewnością nic na sercu przeciw Austrji. Nie można mi także przypisywać wszystkiego, co piszą *Hamburger Nachrichten.* Dziennik ten miał odwagę w chwili, gdy cały świat się odemnie odwrócił, zbliżyć się ku mnie. Byłbym niewdzięcznym, nie uznając tego. Ale pisać lub redagować gazety—na to nie miałbym ani czasu, gdyż korespondencja moja bardzo mi go wyczerpuje, ani wytrwałości w pracy, ani przy moim sędziwym wieku ochoty. Przyjmuję od czasu do czasu kogoś z Hamburga, który rozmawia ze mną o polityce, ot i wszystko. Tož samo stosuje się do monachijskiej *Allgemeine Ztg.* i do nowej *Westdeutsche Ztg.*

„Traktat handlowy z Austrją uważałem za sprzeczny z interesami naszego rolnictwa. Toż samo myślę o traktacie ze Szwajcarją, a zwłaszcza z Włochami, dla których nasza kultura winna ponosić wielkie ofiary. Ale zarzutu nie mogę uczynić z tego waszym mężom stanu, jeżeli z właściwą sobie zręcznością umieli wyzyskać słabość i nieudolność naszych pełnomocników. Zadługo pracowałem w polityce, abym mógł nie uważać tego za rzecz naturalną. Mówiłem to hrabiemu Kalnokyemu. Taki był obowiązek naszych mężów stanu i waszego rządu. Nie postąpiłbym inaczej. Jeżeli zaś broniłem naszego punktu widzenia, nie znaczy to, że nie sprzyjam Austrji. Rezultat ten pochodzi ztąd, że u nas wystąpili na pierwszy plan działania ludzie, których trzymałem dawniej w cieniu, dlatego tylko, że chciano wszystko przewrócić do góry nogami!

„Mój punkt widzenia był ten, że po r. 1871-ym osiągnęliśmy wszystko, czego do samoistności naszej i do przyzwoitej samowiedzy egzystencji potrzebowaliśmy. Niemcy nie mogą pragnąć powiększenia swojego terytorjum i to w żadnym kierunku, ani na francuzkiej, ani na holenderskiej, belgijskiej lub russkiej granicy. Jesteśmy nasyceni, a stan dzisiejszy Niemiec przypomina mi słowa hr. Andrassyego: „Okręt węgierski tak jest pełny, że jeden funt więcej czy gnoju czy złota mógłby go zatopić."

„Mamy zresztą żywiołów nieniemieckich aż nadto u siebie, a wojna nie jest drobnostką. Robiłem sam wojny. Nie wzdragam się przed wojną konieczną, ani przed uczciwą klęską. Ale co warta wojna, nie mająca żadnego celu i która nawet, gdyby nam Bóg dał zwycięztwo, nie przyniosłaby nam żadnej korzyści? Czy mamy pójść na prosty rabunek po pieniądze? Nasi sąsiedzi nie pragną także powiększenia się kosztem Niemiec. Dlatego pragnąłem, tworząc przymierze niemiecko-austrjackie, w interesie samejże Austrji nie tracić moralnego zetknięcia z Rosją. Leży to w interesie Austrji; czego bowiem pragnie to mocarstwo? Austrja pragnie pokoju, sądzę zaś, że ma ona już „bośniaków" aż zadużo u siebie. Nieprawdaż—powtórzył książę—macie dosyć bośniaków i nie pragniecie ich pomnożenia?

„A czy stan ten zmienił się od ustąpienia waszej książęcej mości?"

Bismark odpowiedział śpiesznie i energicznie: „Tak, tak!"

(Dok. nast.) **X.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 25-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Na odbytem w dniu dzisiejszym zebraniu ogólnem akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej, wybrani zostali: p. Włodzimierz Jastrzębski w miejsce Karola hr. Zamoyskiego i Stefan Kossuth, obadwaj na lat cztery. Na zastępców wybrani zostali pp.: Erazm Piltz, Kozłowski, Jewreinow i Olszewski. Sprawozdanie i utworzenie kasy pomocy zatwierdzono jednomyślnie.

BISMARK W MONACHJUM.

Monachjum 25-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Książę Bismark przyjmował wczoraj deputację miejską i dziękował jej za przyjęcie. Dzisiaj odbędzie się ku czci jego pochód z pochodniami. Zgłosiło się 15,000 uczestników.

WIZYTA W BERLINIE.

Berlin 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Burmistrz Rzymu przesłał burmistrzowi tutejszemu gorące podziękowanie telegraficzne za uroczyste przyjęcie królestwa włoskich.

PROCES PRZYBRAMSKI.

Praga czeska 25-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Proces pięciu robotników przybramskich odbędzie się d. 2-go lipca.

KRWAWY POJEDYNEK.

Paryż 25-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Markiz de Morès aresztowany (za zabicie w pojedynku profesora szkoły politechnicznej, kapitana Meyera; *przyp. red.*). W izbie deputowanych Dreyfus zgłosił interpelację z powodu naruszenia wolności sumienia.

KRADZIEŻ DOKUMENTÓW.

Paryż 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Aresztowano oficera Greinera pod zarzutem sprzedania Niemcom ważnych dokumentów wojennych.

Paryż 25-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Woźny w ministerjum wojny, Rival, został aresztowany pod zarzutem wykradzenia dokumentów, dotyczących organizacji faktycznej obcych armij.

BURZE.

Berlin 25-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Hamburga, Bremy, Scheveningen i innych miejscowości donoszą o strasznych burzach. W Hanowerze od pioruna spalił się piękny gotycki kościół.

FERMENT W HISZPANJI.

Barcelona 25-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Skutkiem nurtującej agitacji republikanów i karlistów znowu panuje tu silny ferment. Wszystkie główne punkty miasta obsadzone wojskiem. Komunikacje telegraficzne poprzerywane. Mnóztwo niepokojących obiega pogłosek.

ROKOSZ W MAROKKU.

Tanger 25-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wojska sułtańskie obozują pod miastem, nie odważy-

ły się wszakże dotąd na przypuszczenie szturmu, ponieważ siły powstańców są przemagające. Wszystko pracuje przy fortyfikacjach.

Wiedeń 25-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Król Aleksander serbski odwiedzi niebawem króla Milana w Badenie, poczem uda się do Biarritz dla odwiedzenia matki.

Wiedeń 25-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Umarł Ronacher, właściciel słynnego „Etablissement" wiedeńskiego, który otworzyć miał wkrótce pod swojem nazwiskiem okazały teatr w Berlinie.

Rieka 25-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Dzisiaj przybywa tu eskadra austrjacka dla ćwiczeń, sięgających aż do Abazzji. Gubernator Rieki, hr. Battyany, wydaje na cześć jej jutro wielki wieczór.

Berlin 25-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Dzienniki zajmują się żywo klęską Büllowa pod Kilimandżaro. Podobno krajowców oburzył tamtejszy komisarz państwowy, dr. Karol Peters, niezmierną srogością. Zaraz na wstępie kazał on tuż obok flagi niemieckiej wystawić szubienicę.

Paryż 25-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Izba deputowanych odesłała do komisji wniosek Naqueta, żądający przypuszczenia robotników do udziału w dochodach stowarzyszeń akcyjnych.

Madryt 25-go czerwca. *(T. pr. K. War.)* — Madryt odcięty telegraficznie od całego kraju. Trzy tysiące urzędników strejkuje. Czterysta kobiet zastąpiło ich. Pięć innych wielkich miast prowincjonalnych także pozbawionych komunikacji telegraficznej.

Londyn 25-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Następca tronu rumuńskiego złożył wizytę królowej w Windsorze. Towarzyszył mu przyszły teść jego, książę edymburski.

Sofja 25-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Proces morderców Belczewa rozpocznie się d. 30-go b. m.

Berlin 25-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce 204 75 (wczoraj 204.—)
Ruble na dostawę 205 00 (wczoraj 203.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani A. M. Z.* — Odpowiedź zamieściliśmy w № 147-ym *Kurjera.* Innych dzieł w przedmiocie tym literatura nasza nie posiada. Przytoczone przez nas dzieła, z powodu wyczerpania, może sz. pani nabyć tylko u antykwarjuszów. Traktat Cycerona „O przyjaźni" *(De amicitia)* jest do nabycia w każdej księgarni.

— *Panu Antoniemu Sul.*—Według wykazów heraldycznych, rodzina o nazwisku przytoczonem pieczętuje się herbami: „Szreniawa" i „Wąż". Bliższe szczegóły w „Herbarzu" Niesieckiego.

— *Panu J. M.*—Najlepszy kierunek na Toruń, Krzyż i Sztargard. Wyjeżdżając pociągiem kurjerskim, przypuśmy, w poniedziałek, staje się w Kołobrzegu nazajutrz o godz. 10-ej rano.—Dla mieszkańców prowincji rząd gubernjalny wydaje paszport według kwalifikacyj powiatu, sprawę więc zamieszczenia dzieci na paszporcie musi sz. pan załatwić w biurze naczelnika właściwego powiatu.

GIEŁDA.

Warszawa 25-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader niepomyślnie, zapowiadały bowiem 203 i 202.50 w zaofiarowaniu, co się równa kursom 49.25 i 49.37½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż sytuacja nie da się ocenić na razie, że usposobienie jest zawisłe od giełdy petersburskiej, lecz w każdym razie słabe, i że partja zwyżkowa realizuje. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.02½ w poszukiwaniu, gdy wiadomości, otrzymane z miast portowych, zaznaczały brak dewiz. Nasze zebranie, pod wpływem tych wiadomości, rozpoczęło obroty bardzo drogim kursem 49.75 (równia 201 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę, gdyż znaleźli się oddawcy po cenach tańszych. W końcu giełdy oddawano nawet większe sumy pierwszorzędnego papieru po 49.37½, po którym to kursie spekulacja realizowała osiągnięte już zyski. Różnice tworzyły dziś 37½ kop. na korzyść rubli i 52½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś, jak zwykle, bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 49, w końcu sierpnia r. b. po 49.20, w końcu lipca r. b. po 49.60, 49.52½, 49.45, 49.25 i 49.20 i w końcu b. m. po 49.60, 49.55, 49.50 i 49.35, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca b. m. po 49.20, 49.15 i 49.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 49.75,, 49.70, 49.65, 49.60, 49.52½, 49.50, 49.45 i 49.37½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 10.10 i 10.06. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.10, na Paryż 40.35 i na Wiedeń 84.90.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. **Żądano za listy likwidacyjne** 99 i 98.80, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.60 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1000. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu po 103.25 II-ej em. i po 105.50 III em., a nabyto kilka tysięcy rubli III em. po 105.10. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 242, kilka premjówek z roku 1866-go po 222, oraz kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 195. **Pożyczki** wewnętrznej 4% z r. 1887-go nabyto kilkanaście tysięcy w tysiączkach po 95.65 i 95.70, ora kilkanaście tysięcy II i III serji po 95.40 i 95.42½, przy chęci otrzymania 96 za wszystkie serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.50 I ej ser. i po 102.15 cztery następne serje, a umieszczono kilka tys. III ej s. po 102, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101.85 i 101.90. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.35 I-ej ser., po 102.25 II s., 102.15 III serji, 101.80 IV s. i po 101.75 V i VI serji, wzięto kilka tys. IV i Vs. po 101.70. Za kilkanaście tysięcy listów zast. 5% m. Łodzi serji II, III i IV-ej otrzymano 100.10.

Obligi 5% kanalizacyjne miasta **Warszawy** w zaofiarowaniu nominalnem po 100.90.

Zapłacono 49.50 za kilka tys. marek w **gotówce.**

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące, lecz słabsze.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.80, za Londyn krótki 10.10, za Paryż krótki 40.35 i za Wiedeń krótki 84.90.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.96^{3} do rs. 10.99^{4} *netto.* Wiadro 78% rs. 8.73 do 8.75—2%. Dowozy większe. Usposobienie bardzo słabe. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24 czerwca 1892-go r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	10	wag.		35	wagonów
Owsa	4	„	2	86	„
Mąki żytniej	2	„	1	8	„
Mąki pszennej	1	„	5	24	„
Kaszy jaglanej	19	„	6	137	„
Kaszy gryczanej	1	„		4	„
Ryżu	—	„		2	„
Pszenicy	3	„		97	„
Jęczmienia	4	„	1	36	„
Grochu	2	„		10	„
Gryki	—	„		4	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		20	„
Łoju	—	„		5	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		12	„
Cukru	—	„		—	„
Rodzynków	—	„		—	„
Kukurydzy	8	„		89	„
Mąki kukur.	—	„		4	„
Razem	54	wag.	15	573	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 112	do 130	kop.	za	pud
Żyto	od 106	do 120	„		„
Jęczmień	od 78	do 93	„		„
Owies	od 75	do 96	„		„
Groch	od 115	do 125	„		„
Gryka	od 106	do 113	„		„
Kasza jaglana	od 122	do 145	„		„
Kasza gryczana	od 176	do 186	„		„
Kukurydza	od 70	do 73	„		„

Gistrow, 23-go czerwca. (Sprawozdanie z jarmarku wełny).—Dowozy wynoszą 9,500 cent. Targ z początku słaby, ożywił się następnie, a do południa ukończył się po cenach niższych od cen zeszłorocznych o 15 mar. Płacono 113 m. do 114 m.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Od Nałęcza list na poczcie. 2443

— Eldorado 23. Wielce byłem zaniepokojony nie zastawszy wiadomości. Dzisiaj nareszcie, odebrawszy, szczerze dziękuję, chociaż się zmartwiłem z niektórych powodów. Samotność dokucza mi niewymownie. Pocieszam się jedynie myślą o przyszłości. Jakżebym pragnął mieć możność po temu, ażeby zwalczyć wszelkie przeszkody. Zapewniam uroczyście, że przypuszczenie twoje o jakiejś zmianie jest niesłusznem. Uczucie moje jest stałe i wierne. Serdeczne przesyłam pozdrowienie. 979r

— Akacji. 2432
Dziękuję za odpowiedź. Z wielką niecierpliwością oczekuję twego przyjazdu. Pisz do mnie pocztą.

— Aneta 200.
Miron z gub. Wołyńskiej w Warszawie. Prosi o widzenie się, lub o list poste restante pod właściwym jego adresem. 2427

Rs. 1 kwartalnie

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET.

Wychodzi w formacie wielkiego arkusza co tydzień, z częścią literacką bardzo urozmaiconą i dodatkiem z wyborową powieścią. Dołącza przytem do każdego numeru dodatek ilustrowany modom wyłącznie poświęcony i co miesiąc arkusz z krojami ubiorów i robót damskich, co razem stanowi **dodatków 64** obejmujących około **dwóch tysięcy oddzielnych rysunków.**

Prenumerata wynosząca przedtem rocznie z przesyłką pocztową rubli **10**, obniżoną została o połowę i wynosi obecnie: **w Warszawie kwartalnie rubli 1; półrocznie rs. 2; rocznie rs. 4. Z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1** kop. **25**; **półrocznie** rs. **2** kop. **50**; **rocznie rs. 5.**

ADRES: ***Emil Skiwski, Warszawa, Chmielna Nr 26.***

PRZYJACIEL DZIECI

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE, NAUCE i ROZRYWCE MŁODZIEŻY POŚWIĘCONE.

Wychodzi pod temi samemi co dotąd warunkami. Do każdego numeru dołącza się **półarkuszowy dodatek** również illustrowany dla dzieci, rozpoczynających dopiero naukę czytania. Jako **premjum** dwa dodatki z łatwemi utworami muzycznemi, a w kwartale III obszerniejsza powieść historyczna w oddzielnej książce prenumeratorom rozesłaną zostanie.

W części literackiej pomieszczane są opowiadania historyczne i z podróży, powieści i powiastki, wiersze, komedyjki, pogadanki naukowe, różne zadania, rebusy, a wszystko w formie jak najprzystępniejszej, działającej zarówno tak na rozwój myśli jak i serca uczącej się młodzieży.

Prenumerata wynosi: w Warszawie kwartalnie rs. **1**;—z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **25**; półrocznie rs. **2** kop. **50**; rocznie rs. **5**. 911

ADRES: ***Emil Skiwski, Warszawa, Chmielna Nr 26.***

Znana z dobroci, aromatycznego zapachu i wytwornego smaku, **sprowadzana lądem** pod banderolą Rządową

HERBATA

DOMU HANDLOWEGO w MOSKWIE

Olgi Koreszczenko,

w cenie od rs. 1.40 do rs. 10 za funt, nadeszła i sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych składach kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.

Skład Główny ul. Zielna № 21.—Telefonu № 452.

Biorącym hurtowo lub nawet detalicznie za markami, odstępuje się stosowny rabat. 700R



1075

FAETONIK,

Wolant, Prelotka ze zdejmowaną budą, ***2 Bryczki***, jedna 60 rs. druga 150 rs., tandem (welocyped), i 2 sikawki, są do sprzedania. Wiadomość w Lombardzie, Przemysłowa Nr 21.

№4711.

Mydła Glicerynowe,

zjednały sobie powszechną wziętość, dzię i znakomitym swoim własnościom; odznaczają się w wysokim stopniu zawartością najdoskonalszej gliceryny, obfitością piany, i wytwornym aromatem

polecamy szczególnie:

№ 4711. Różane mydło kryształowe.
№ 4711. Konwaljowe mydło kryształ.
№ 4711. Rezedowe mydło kryształowe.
№ 4711. Eau de Cologne mydło krysz.
№ 4711. Benzoesowe mydło kryszt.
№ 4711. Monopole mydło glicerynowe.

Wyroby № 4711 otrzymywać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Rosji i za granicą.

Strzedz się należy wyrobów fałszowanych." 136r

Całodzienne życie za 10 rs. miesięcznie,

a z mieszkaniem rs. 12, z góry.—Obiady miesięczne rs. 5 z góry.—Ulica Nowomiejska Nr 26, mieszkania 6, na 1-m piętrze. 1132

ODPADKI

cynkowe

bez farby, kupuję w każdej ilości.—Oferty z ostatecznemi cenami pod: **B. T. I. S.**, przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 967R

Ostrzeżenie!

W dniu 23-im Czerwca, pomiędzy godziną 8-ą a 9-ą wieczorem, około mostu skradzionym został pugilares z żółtej skóry, w którym się znajdowało: 1) pożyczka premjowa 3 emisji Banku Szlacheckiego, serji 5052 № 41; 2) Książeczka legitymacyjna, wydana na imię Anastazego Romana Dreszer, rs. 4 pieniędzy i 2 fotografje.—Gdyby kto posiadał jaką wiadomość o powyższych przedmiotach, raczy dać znać do cukierni p, Ignacego Górskiego, Nowy-Świat, wprost Kopernika, za wynagrodzeniem rs. 25.—WWPP. właściciele Kantorów Bankierskich uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na № pożyczki.

Anastazy Roman Dreszer.
Nowy-Świat № 69. 1129

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Reserowej Angielskiej.



Jedyny pewny środek na doszczętne wytępienie robactwa i owadów, **Proszek dalmacki i czarnogórski**, w świeżym najmocniejszym gatunku, w puszkach $1/1$, $1/2$, $1/4$, $1/8$ funtowych i częściowo lub w całych beczułkach. Ceny za puszki: 180, 120, 90, 60, 45, $22\frac{1}{2}$, 15 i 10 kop. 963

Handlującym rabat.

Józef Czekalla,

w Warszawie, ulica Rymarska № 7

WAPNO

z góry Kalwarji.

Na sezon b. polecam wapno z własnego pieca, które jako świeżo palone i nie zwietrzałe, przewyższa wszelkie inne gatunki. Z uszanowaniem.

964R **J. M. Frenkel.**

HYGIENA PRAKTYCZNA
(w dwóch częściach)
D-ra Med. Ludwika Natansona,

sprzedaje się w Warszawie u *S. Lewentala* Wydawcy (Nowy-Świat № 41), oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach po rs. **3** k. **50**, z przesyłką pocztową rs. **4**.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 616r

LEKARZ,

po kilkoletniej praktyce przy szpitalu, pragnie osiąść w mieście lub osadzie, nie mającem dotąd lekarza. — Oferty przysyłać listownie pod adresem: Bzin, stacja Drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej ***K. Daszewski.*** 1078

64. Nowy-Świat 64.

Magazyn Mydła Kazańskiego Synata Chabibułyna.

Do 1-go Lipca r. b.

Zupełna Wyprzedaż

z powodu zwinięcia interesu, wszelkich mydeł toaletowych, z 25% mydło jajeczne specjalne do mycia dzieci, sprzedawane dotychczas po 40 kop., obecnie po 25 kop. za funt, wszelkie kosmetyki, ogonek piżmowy od moli i t. p.—Tamże urządzenie sklepowe do sprzedania. 966R



P. Sliżyński 1128

bez przerwy wyucza 6-iu najpotrzebniejszych tańców w 20-tu kilku lekcjach. Senatorska № 17, wprost W-go Herse.

Wynalezioną w roku 1868.
Izolacyjną Krzemieniowo-papierową massę

Leroy,

ulepszoną przez Poznańskiego i Streltza, Berlin, Wiedeń, Kolonja,

poleca do rur parowych, kotłów, cylindrów i różnego rodzaju aparatów.

Leopold Hirsekorn, Łódź.

Poszukuje zdolnego agenta, dobrze obznajmionego z fabrykami na Warszawę. 923

Poszukuje się

MIESZKANIA,

suchego, widnego, na 1 lub 2-em piętrze, złożone z 7-iu lub 8-iu pokoi, przedpokóju, pasażu, kuchni, wodociągu, z ew, wanna. waterklozetu.—Może być na następujących ulicach Włodzimierska, Bracka, Nowogrodzka, Krucza, Marszałkowska i przyległe do Nowego-Światu i Alei Ujazdowskiej.—Adres: Magistrat, mieszkanie Prezydenta miasta, Jenerała Starynkiewicza. 1114

FOLWARK.

Do sprzedania Folwark, odległy 1 wiorstą od rogatek Moskiewskich (Grochowskich), przy samej szosie, rozległości około 2 włók dobrej miary, oprócz tego łąki na Kępie, bez długów, z inwentarzem żywym i martwym, zabudowania w najlepszym stanie, trzy domy mieszkalne, ogrody warzywne i fruktowe; zdatny na założenie fabryki.—Wiadomość na Starej Pradze, w domu № 175 23 nowy ul. Targowa, u właściciela domu. 965R

Prasa hydrauliczna,

jakoteż **całe urządzenie**, do fabryki kapeluszy, jest **bardzo tanio** do nabycia u E. Röder, Łódź, ul. Zielona № 5/265 b. 956r

Jest do sprzedania 1126

Letni Omnibus

w dobrym stanie. — Wiadomość u **stróża, Bednarska 14**, róg Sowiej.

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 7r

NAUCZYCIELKA,
BONA NIEMKA

potrzebne.—Kantor Rekomendacyj Milińskiego w Kielcach. 968r

Majątek Ziemski

do sprzedania, włók 16, bez serwitutów, **stałych dochodów rs. 600**; budynki wszystkie murowane, dom piętrowy pod dachówką, 12 wiorst od kolei, z prawem polowania na stu włókach, od Warszawy 3 godziny jazdy. Kapitału potrzeba nie wiele.—Wiadomość u rządcy w Hotelu Krakowskim w godzinach od 1 do 3-ej. 955R



Woda na piegi, plamy i liszaje, nietylko niszcząca piegi, ale nadająca najpiękniejszą cerę i utrzymująca niespożytą młodość. Puder bardzo dobry. Balsam. Trawa przywraca bardzo piękną cerę. Płyn na porost włosów.—Płyn na siwiznę.

906 **Za skutki ręczę.**

Euzebja Grabau,

ulica Kanonja № 18, mieszk. № 1, na dole.

Dom Polski 1040

KULERSKIEGO w Copotach

(**Zoppot** Süd-Straasse 69—71),

poleca mieszkania w każdej cenie na dni i tygodnie. W Czerwcu ceny lokali zniżone. Wynajmujący znajdzie tam kuchnię przez lekarzy zalecaną, czytelnię pism, służbę polską, oczekującą już na dworcu, zmianę rubli i sprzedaż „Przewodnika po Zoppotach i okolicy."

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R

Zakłady Przemysłowe M. Wolanowskiego,

w Warszawie, Gęsia № 81,

wyrabiają: **LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY.** 620R



Najtrwalsze Metlachskie Posadzki z Terrakoty.

do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, korytarzy i t. d.

Lastrico, Mozaika, Piece białe i majolikowe.
Kuchnie i Wanny,
Maksymiljan Harczyk,
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. 765R

№ 42. Ulica Długa, wprost Hotelu Polskiego № 42

POD FIRMĄ

KAROLA SAPIECHY,

została otworzona z dniem 1-go Marca r. b.

FILJA SKŁADU OBIĆ PAPIEROWYCH,

zaopatrzona specjalnie w najmodniejsze Obicia papierowe, imitujące do złudzenia: Dywany Perskie, Cretony, Gobeliny złotem i srebrem przerabiane, Adamaszki, Materje jedwabne i t. p.—nadto wielki wybór Obić tańszych, począwszy od 10 kop. za rolkę, bogato złocone od 30 kop., białe glansowane od 22½ kop., Obicia Cretonowe i Gobelinowe, naśladownictwo droższych Obić od 20 kop., hygieniczne dające się myć mydłem od 50 kop.

W otworzonej przezemnie **FILJI**, tak jak w głównym moim sklepie przy ulicy Niecałej (Hotel Brühlowski), staram się możliwie nizkiemi cenami, jak również dobrym gatunkiem towaru, uniemożliwić konkurencję w tym zakresie handlu i dać możność tak PP. Właścicielom domów, jak również okolicznym mieszkańcom przyległych, do mojej filji dzielnic, nabywania taniego i gustownego towaru, a mając za sobą tyloletnią praktykę, mogę zapewnić JW. i WW. PP., że towar prócz taniości, odznacza się gustem i trwałością, a składy moje zaopatrzone są w tak obfity wybór, że wszelkim wymaganiom jestem w stanie zadosyć uczynić. Licząc na poparcie moich usług, iż zaopatrując Szanownych odbiorców moich, w najefektowniejsze Obicia, pewien jestem, że tem samem poparciem, jakiem **Skład mój Główny** przy ulicy Niecałej—licznie zaszczycany bywa i Filja moja przy ulicy Długiej Nr 42, zaskarbić sobie to samo uznanie zdoła.

№ 42. Ulica Długa, wprost Hotelu Polskiego № 42.

NB. Próby Obić, na każde zapotrzebowanie wysyłają się „Gratis." 934r

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe . . . . od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . . . „ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem . . . . . . „ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny . . . . „ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1893 dla niższej służby Warszawskiej Straży Ogniowej, materjału na buty z podeszwami i przyborem:

1) z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami 936 par, od rs. 5 kop. 40 za parę.
2) z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami, większej miary 231 par, od rs. 3 za parę.
3) mniejszej miary z krótkiemi cholewami 240 par, od rs. 3 za parę.
4) berlaczy dla szyldwachów 3 pary, od rs. 2 kop. 50 za parę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 959r

Wody mineralne naturalne ze źródeł czerpane.
Wody mineralne sztuczne na butelki i syfony.
Płyny i sole do przyrządzania w domu kąpieli mineralnych.

Ekspedycja wód do domów i na wszystkie koleje, załatwia się śpiesznie za gotówkę lub na zaliczenie (Nachname). W większych ilościach biorącym odstępuje się rabat.

Świeżość wód poręcza się z powodu częstych transportów ze źródeł, z któremi jest w bezpośrednich stosunkach. 950r

Instytut Wód Mineralnych Leonarda Ziemińskiego

w Warszawie, róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej. obok Apteki.

H. KUCHARZEWSKI,

Skład Wód mineralnych naturalnych

przy Aptece,

ulica Miodowa № 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej. 723r

Świeżego tegorocznego czerpania, nadeszły już ze wszelkich **Europejskich źródeł**, jak również i **krajowe**, **wody mineralne naturalne** wraz z produktami leczniczemi z tychże źródeł; jako to: **Szlamy**, **Ługi**, **Wyciągi**, **Mydła**, **Sole**, **Pastylki**, również przetwory do robienia **Serwatki**; do późnej jesieni co pewien czas **świeżemi transportami ekspedycja** zaopatrywaną będzie.

Broszury, cenniki i wskazówki zachowywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie bezpłatnie, o czem mam honor WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność zawiadomić.—Telefon 274.—**H. Kucharzewski**, Mag. farm.

DLA KAPITALISTÓW.

Nieruchomość Nr 550 (26) przy ulicy Długiej, własność S-rów Naimskiej, składająca się z domów i placów obszernych (około 9000 łokci kwadr.), tyłami wychodząca na ogród Krasińskich, sprzedaną zostanie przez Tow. Kred. Miejskie dnia 2 Lipca, o godz. 11-ej rano w Kancelarji Rejenta Jałowickiego, w gmachu Hypoteki. Warunki w księdze hypotecznej, lub w biurze Dyrekcji. Licytacja zacznie się od 22,500 rs.—Vadium 3,000 rs. 1130

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 922R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę, od dnia 2 (14) Czerwca 1892 r. do takiejże daty 1895 r., placu pustego przy ulicy Krzywe Koło pod Nr 191/192 w Warszawie, od rs. 460 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 957r

Jedynie prawdziwy Ryzki Kunceński

BALSAM

Ziołowy, którego własność we wszystkich częściach świata jest wiadomą i „dobroć" onego uznaną została przez Departament Medyczny za № 4689.



Moskwa 1882

Istnieje od r. 1845

Drożdże prasowane wytworzone z kukurydzy. Spirytus i wódka oczyszcz. rum, koniak i arak, **różne wódki i trunki**, nalewki i essencje, **wódka francuzka. kimmel, likiery zagraniczne** i inne.

A. WOLFSCHMIDT, Ryga.

Zaszczycony najwyższemi nagrodami na wszystkich Wszechświatowych oraz innych **Wystawach.—Wyroby powyższe są do sprzedania we wszystkich Handlach Win.**—Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 246r

PIWO MONACHIJSKIE HABERBUSCH i SCHIELE

BROWAR PAROWY w WARSZAWIE

Butelkowane w Browarze.

Marka Fabryczna

Piwo to dobrze **odleżałe**, essencjonalne, nie różniące się niczem, chyba umiarkowaną ceną od oryginalnego, dla uniknięcia zafałszowań, sprzedawanem jest **tylko w butelkach** opatrzonych na **Etykietach, korkach i kapslach** naszą **Marką Fabryczną.** — Nabywać takowe można we wszystkich pierwszorzędnych handlach win i składach wódek.

Cena za całą butelkę 15 kop., za pół butelki 10 kop. 908R

Gdańsk, dnia 12 Czerwca 1892 r.

P. P.

Niniejszym podajemy do powszechnej wiadomości, iż powierzyliśmy **na wyłączną sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo**, naszego

„Carbolineum Success",

jako **ogólnie uznanego środka do zabezpieczenia murów od wilgoci, tępienia grzyba drzewnego i konserwacji drzewa**, Warszawskiemu fabrykantowi robót asfaltowych, betonowych i mozajkowych, **p. Ignacemu Gantzwohl w Warszawie** i upraszamy o **zgłaszanie** się do tegoż z wszelkiemi zleceniami.

Z uszanowaniem

Edwarda Rothenberga Sukcesorowie.

Powołując się na powyższe doniesienie, mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. Obywateli, Budowniczych i Przedsiębiorców, iż zaopatrzyłem składy moje **w znaczne zapasy „CARBOLINEUM SUCCESS"** i polecam takowe po **cenach znacznie niższych** od wszelkich innych znanych u nas tego rodzaju środków. **Broszury objaśniające** na żądanie **gratis i franco.**

925r

Z uszanowaniem

Kantor: Żabia № 3.
Telefon № 436.

Ignacy Gantzwohl.



MAŁECKI

FORTEPIANY I PIANINA.

SKŁAD FABRYCZNY

40. Krakowskie-Przedmieście 40. 842r

W wielu składach w Warszawie sprzedaje się

Herbata Kjachtyńska

z banderolą Rządową, firmy

S. W. BLINNIKOWA

W MOSKWIE. 903R

Kilka słów prawdy.





Jaką drogą prowadzona być powinna nauka **kroju, szycia i wykończania sukien itp.** konfekcji damskich, o tem dowodzić mogą tylko **specjalistki i modelistki** warszawskie i paryskie. Przemysłowcy zaś, frymarczący tą młodą gałęzią pracy, wiedzieć tego nie mogą i nie wiedzą, zasłaniając upadek swego handlowego przemysłu za pomocą epitetów jarmarcznych i marnując czas i pieniądze tych osób, które się jeszcze nie spostrzegły i praktycznie nie poznały na bladze wynalazków, dyplomów, patentów, samochwalstw i t. d., powiększać oni mogą swój handel tylko tam, gdzie ta nauka jeszcze nisko stoi.

W Warszawie zaś nauka kroju, **szycia i t. p., już się podniosła tak wysoko**, że musi przestać być handlem i musi dawać **nauczycieli rzeczywistych specjalistów**, a nie przerzucający się z jednego rzemiosła do drugiego, po nauczeniu się tylko rysunków z metod innych autorów. Wprawdzie drogą forsownej **reklamy**, najbardziej zagmatwane teorje, znajdują przystęp do szerszego ogółu, lecz nie **przynoszą żadnej korzyści**, przeciwnie, zdarzało się i dotychczas się zdarza, **iż nie jedna uczennica** po odbyciu **tak zachwalonych** przez nich kursów, **udaje się do nas**, ażeby się wyplątać z tej gmatwaniny pojęć i labiryntu zasad, fałszywie stosowanych **i za 10 rubli** przychodzi do zupełnej umiejętności kroju sukien i zapewnia sobie byt samoistny, **zachowując dla nas wdzięczność dozgonną**, czego możemy przedstawić liczne dowody.

Nauka kroju niemiecka za pomocą **38-miu mierników, czyli masztabu** z dodaniem linijek krojowych, obliczeniami drobiazgowemi dawnych żurnali mód, oto co gmatwa, utrudnia i przedłuża cały system ich kroju i dla wielu osób zupełnie nie zrozumiałą czyni.

Nauka metodą A. Gałeckiej, po przejściu kursu 1-go, który kosztuje tylko **rs. 10**, daje już krój **francuski** i samodzielność wykonywania sukien od razu dobrze leżących, na wszystkie figury foremne i nie foremne kobiet i dzieci, za pomocą samego tylko centimetra, co stanowiąc grunt i zasadę całej nauki, daje możność zapewnienia sobie bytu samoistnego. Dalsze kursa uczą wykonywania najwykwintniejszych modeli ubiorów damskich, opartych na studjach magazynierskich w Warszawie i za granicą, według żurnali bezustannie się odmieniających, często z materjałów bogatych, za co też jedynie **A. Gałecka s córką Pelagją**, otrzymały na konkursie krojów damskich odznaczenie medalami.

Przemysłowcy handlujący dla swych osobistych korzyści, o takiej nauce nie mają zgoła wyobrażenia. Na co trzeba być rzeczywiście specjalistą i nie tylko znać teorję, lecz i **praktykę kobiecą w strojach damskich**.

Dziś już powinniśmy przystępować do nauki kroju, szycia sukien i t. p. na pewnej zasadzie; to jest widzieć pierwej podręcznik, aby **znać jego autora** i mieć możność w przyszłości szukać pomocy w podręczniku, w razie zapomnienia jakiego szczegółu, lecz ten winien być jasny, dający zasadę stałą, nie odmienną, z połączeniem nauki tak ważnej, jaką jest nauka z żurnali świeżej mody, odmieniającej się ciągle.

Metoda A. Gałeckiej wydanie IX-te już wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena egzemplarza 1 rs. 50 kop.

Książka do miar ułożona przez A. Gałecką, k. 15.

Szkoły specjalne A. Gałeckiej i jej córki Pelagji w Warszawie. I-sza szkoła przy ul. **Marszałkowskiej № 94.** II-ga **Podwale № 10.** Pensjonarki przyjmują się, programy wysyłają się franco. 1127

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek **ognia** lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Lipca r. b., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację lokali w II części straży ogniowej, od rs. 1085 kop. 94.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też **wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.** 958r

Nauka i wychowanie.

A) Korepetycja i przygotowanie do egzaminów podczas wakacji zbiorowo. Zielna 4. Przełożony szkoły, Kowalski przyjmuje od 5-ej do 7-ej. 20774

Adeli Mieszkowskiej ogródek froeblowski. Zajęcia przez całe lato. Leszno 42. 20769

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1697r

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 1781r

Biedny chłopak błaga o pomoc naukową. Bracka 12, m. 38. 21113

Chciałbym pobierać lekcje języka niemieckiego, za 2 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kur. Warsz. dla „Marcelego." 21110

Do Nałęczowa wyjeżdżający student przyjmie korepetycję lub kondycję. Oferty w kantorze Kurjera pod „St. R." 21119

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki. Warunki przystępne. Hoża 7, m. 43, od godziny 10 do 4-ej. 18361

Do Krynicy mogę zabrać dwie panienki pod opiekę. Porozumieć się można listownie. Adres: Włocławek, Jezierska przełożona pensji 4-klasowej żeńskiej. 20829

Francuzka panna służąca, angielki, niemki, nauczyciele. Jasna 2. Biuro kaucjonowane Dąbrowskiej. 20411

Francuzka rodowita potrzebna zaraz. Wiadomość: Próżna 8, m. 6, do 10 rano. 20539

Francuzkiego teoretycznie i praktycznie, z wykładem polskim lub russkim, udziela doświadczona nauczycielka z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Chmielna 36, m. 10. 1891r

Guwernantka na wyjazd do gub. Podolskiej niemka znająca polski lub polka niemiecki, wykładać w tym języku do dwóch dziewczynek: 11 i 10 lat, potrzebna muzyka dobrze, francuzki i russki teoretycznie. Zgłaszać się natychmiast: Ogrodowa 19, m. 6, od godziny 12 do 4-tej. 21065

Instytutka, uczennica Michałowskiego pragnie wyjechać na wieś na czas wakacyj.—Adresować: Kurjer Warsz. lit. M. O. Z. 20028

Korepetycyj poszukuje student uniwersytetu, matematyk, posiadający francuzki i niemiecki (teoretycznie). Bracka 10, mieszkania 16. 1979r

Kandydat matematyki, student instytutu technologicznego, posiadający języki nowożytne, poszukuje lekcyj przeważnie na wsi. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Kandydatowi." 20977

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 18680

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: russkim, polskim lub niemieckim), oraz przysposabia młodzież do egzaminów.— J. Tisserant. Wspólna 24. 21114

Potrzebna jest młoda nauczycielka przez czas wakacji, do dwóch panienek, za mieszkanie i życie na wsi. Polski i russki język wymagalny. Wiadomość: Moskiewski Magazyn, Bielańska № 7. 21068

Potrzebny student jako korepetytor. Bielańska 21, stróż wskaże. 21158

Pół-ceny dla niezamożnych za kursa rzemiosł podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 17977

Realista 6-ej klasy poszukuje korepetycyj w Warszawie lub na wyjazd. Elektoralna 8, mieszkania 5. 20810

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na czas wakacji. Wspólna 28, m. 8. 20956

Student, doświadczony i sumienny korepetytor poszukuje lekcyj na wyjazd lub w Warszawie. Widok 21, m. 4. 1981r

Student uniwersytetu, poszukuje kondycyj na wyjazd. Wiadomość: ulica Długa, hotel Niemiecki № 74, od 10 do 12-ej w połud., 4—6 po południu. 1950r

Szkoła kroju Skwareckiej, systemem najpiękniejszym Worth'a; krój sukien i ubrań dziecinnych rs, 10, z okryciami 15, uczennice praktykują na materjałach.—Plac św. Aleksandra 14—6. 20684.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje na czas wakacji lekcyj lub korepetycyj w Warszawie. Wilcza 7, mieszkania 5. 1978r

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycyj lub kondycyj na wyjazd albo w Warszawie. Bracka 10, mieszkania 16. 1977r

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający język niemiecki, poszukuje na czas wakacyjny kondycyj na wieś; przygotowuje do gimnazjum. Aleksandrja 13, m. 6, od godz. 3-ej do 6-ej. 1980r

Szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci. 18795

Uczennica konserwatorjum udziela muzyki i teorji w domu i na mieście. Ulica Złota 27—8. 21154

Wzorowa uczennica skończyła pensję W-nej Smolikowskiej, życzy wyjechać na wieś lub w miejscu, przysposabiać uczennice niższych klas. Wiadomość u przełożonej pensji: Marszałkowska 122. 21118

5 rubli na miesiąc. Potrzebny student do korepetycyj. Krakowskie 15, mieszkania № 8. 20992

Doniesienia osobiste.

Czarodziejka listy wysłała. 21143

Dla „Zalewskiej" list na poczcie do odebrania od „Nieznajomego." 21121

Dla A. M. C. 60,000 Zawiercie poste-restante drugi list wysłany od M. S. 30. 20521

Dinorah posłała odpowiedź dla 17 L... 21120

Fata Morgana ma list na poczcie od K. D. 21179

Kawaler lat 33, katolik, urzędnik dostatnio uposażony, posiadający niewielki kapitał, w celu matrymonjalnym pragnie zapoznać się z panną dobrze wychowaną, moralnych zasad, miłującą spokój domowy. Szanowne reflektantki, traktujące rzecz poważnie, raczą złożyć oferty: Warszawa poste-restante dla „Wymarzonego." 20724

List dla Grecji oczekuje odpowiedzi. 21092

List dla Skorupskiej ponownie wysłany. 21091

Młody wdowiec, mający troje dzieci i prowadzący interes wartości do 9,000 rs., poszukuje panny przystojnej lub wdowy młodej, bezdzietnej, ze stosownym kapitałem, dla wejścia w związki małżeńskie. Oferty proszę nadsyłać Łódź poste-restante pod lit. O. K. 9000. Ścisła dyskrecja zapewnia się. 1944r

Młody człowiek, samotny gospodarz, w celu matrymonjalnym poszukuje tą drogą rodziców z córką, miłujących wieś i gospodarstwo, posiadających około pięciu tysięcy rubli kapitału. Bliższe szczegóły listownie Warszawa poste-restante K. L. M. 20825

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona polka, znająca gospodarstwo, krawiecczyznę, poszukuje miejsca. Bednarska 23, mieszk. 26. 21142

Bez wynagrodzenia młoda, wykształcona osoba pragnie wyjechać do Ciechocinka jako towarzyszka chorej lub dzieci. Kolej i mieszkanie zapłaci. Szczygla 4, mieszk. 17. 21125

Bona froeblówka, polka, posiadająca krawiecczyznę i biały haft, jest do umieszczenia zaraz. Może być jako panna służąca. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 1984r

Francuzka rodowita ma kilka godzin wolnych. Chmielna № 13, mieszkania № 5, pomiędzy godz. 1 a 3-ią. 20816

Gospodyni w średnim wieku poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla C. Z. 20592

Gospodyni znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem poszukuje miejsca.—Ulica Żytnia № 25, m. 10. 21128

Krawcowa uzdolniona chodzi do domów prywatnych. Złota 39, mieszk. 49. 21177

Ktoby z panów kupców lub fabrykantów życzył ucznia szlachetnej rodziny, moralnie wychowanego, lat 15, skończył 3 klasy szkoły prywatnej, raczy łaskawe oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz. „Matka." 20823

Kaucja. Były kupiec poszukuje posady magazyniera, kasjera lub inkasenta. Może złożyć kaucję.—Łaskawe oferty przyjmuje księgarnia Adolfa Kantor, ulica Senatorska № 2. 20929

Młody francuz, 17-letni, szuka miejsca na wakacje. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 56, w piekarni mechanicznej. 21033

Osoba posiadająca gruntownie język niemiecki z konwersacją, pragnie wyjechać na wakacje. Wspólna 30—15. 20881

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię. Oferty pod lit. Z. K. proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 11162

Panna szyjąca krawiecczyznę i bieliznę poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość: Stare-Miasto № 1, mieszk. № 8. 20871

Skończony prawnik poszukuje zajęcia biurowego. Marszałkowska 51, m. 5. 20988

Wdowa po urzędniku poszukuje miejsca do dzieci lub zarządu domem, z szyciem i wszelkiemi robotami. Ulica Wspólna № 42, mieszk. 10. 21116

b) Zaofiarowane.

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki oraz uczennice. Świętojańska 21, mieszkania 23. 20903

Kuchnię dam za posługę małżeństwu bezdzietnemu. Próżna 7, u stróża. 21166

Kantorowa sumienna i pracowita potrzebna jest do pralni, Chmielna 49, z dobrą rekomendacją lub kaucją do 30 rubli. 20853

Lekarz potrzebny do osady Skała pod Ojcowem, gub. kielecka, powiat olkuski. Bliższa wiadomość u aptekarza S. Wierzbowskiego, poczta Skała. 1932r

Majster dobrze umiejący układać dębowe posadzki i fryzy, zechce zostawić swój adres w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, dla K. N. 1985r

Młody człowiek, chrześcjanin, znający język niemiecki, który ukończył przynajmniej 6 klas i chce poświęcić się zawodowi handlowemu, może znaleźć płatne miejsce praktykanta w jednym z tutejszych interesów technicznych. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod literami A. S. 20935

Niańka doświadczona, z dobremi świadectwami, potrzebna. Leszno № 1, u doktora. 21104

Potrzebna zaraz młoda osoba, pojedyncza, do sklepu piekarskiego przy piekarni. Wymagana znajomość fachu. Oferty z adresami składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. D. W. 21106

Potrzebny buchalter na 2 do 3 godzin dziennie. Oferty: Kurjer „Podwójna." 21098

Potrzeba sklepowej do sprzedaży wędlin, z kaucją. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 58. 21099

Potrzebne są zdolne panny do krawatów białych. Wiadomość: Leszno № 8, mieszkania 34. 21071

Panny zdolne do spódnic potrzebne są natychmiast za sowitem wynagrodzeniem.—Chmielna № 56, mieszk. 11. 21069

Potrzebna jest zdolna gorseciarka. Karmelicka 15, mieszk. 9. 21067

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Nowolipie 27, m. 19. 21126

Potrzebny jest uczeń do optyka J. Miller (Nowy-Świat 7). Pierwszeństwo mają z prowincji. 21140

Potrzebna jest od 1-go lipca bona niemka, umiejąca szyć na maszynie. Pensja roczna rs. 100. Zgłaszać się można codziennie od godziny 9 do 12-ej w południe i od 4 do 6-ej po południu. Adres: Daniłowiczowska № 8, mieszkania 7. 21170

Potrzebna podręczna spódniczarka. Marszałkowska 109, m. 4. 21168

Potrzebny kasjer lub kasjerka na wyjazd, z małą kaucją. Pensja 50 rs. miesięcznie.—Wiadomość: Nowolipki 36, m. 13, zrana od 10 do 12-ej i od 4 do 6-ej po poł. 21167

Potrzebne panny zdolne do spódnic i maszynistka. Pracownia Józefiny, ulica Zielna 27. 21174

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tym handlem. Ulica Marszałkowska 37. 20685

Potrzebne panny zdolne do spódnic. Warecka № 7. 20880

Panienek lat 13—15 potrzeba do lekkich robót papierowych i pudełek. Wiadomość o godz. 1-ej, „Papeterie" na Sewerynowie. 20566

Potrzebna panna zdolna do krawiecczyzny. Elektoralna № 20, m. 13. 20980

Potrzebna jest na wieś gospodyni w średnim wieku, znająca ten fach dobrze i umiejąca doskonale gotować i pomocnik do gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość: Warecka № 1, m. 4. 20944

Uczeń potrzebny do apteki. Wiadomość u W-go Skomorowskiego, ulica Pokorna № 12. 21084

Uczeń potrzebny do cukierni, wieku lat 14. Elektoralna № 28. 21078

Uczeń gimnazjum filologicznego z klasy 3-ej lub 4-ej, dobrej konduity, potrzebny zaraz na wyjazd, blisko Warszawy, do towarzystwa. Wiadomość: Nowosenatorska 4, m. 10. 21103

Kupno i sprzedaż.

Amerykany i brek są do sprzedania. Erywańska 3. 20617

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 20446

Adamaszek ponsowy ljoński, przydatny na meble, sprzedam. Wspólna 33, m. 16. 20382

Bilard nowy, kredens, bufet niedrogo sprzedam. Wiadomość: Gnojna 11, sklep mączny Dietrycha, bazar. 21141

Bryczka nowa jest do sprzedania u kowala Kamińskiego. Nowolipie 67. 20470

Bryczka do sprzedania. Mokotowska № 50, mieszk. 10. 20603

Cetra rasowego (szczenię, jeżeli można suczkę) kupię. Natychmiastowe oferty przyjmuje Kurjer dla „Myśliwego." 21096

Czarny pudel rasowy roczny do sprzedania. Widok 19, m. 7. 20837

Do sprzedania szarabanik nowy. Wiadomość: Długa № 40, u stróża. 20741

Do sprzedania balja nowa, zdatna do pralni. Nalewki 7, m. 24. 20494

Dwa garnitury mebli, jeden kryty utrechtem koloru wiśniowego, drugi zielonym, szafa jesionowa, lustro w złoconych ramach i fotel na kołach z kierownikiem dla osoby chodzić nie mogącej do sprzedania. Ul. Świętojerska № 14, mieszkania 10, drugie piętro od frontu, w godzinach od 5-ej do 7-ej wieczorem. 20668

Do sprzedania: stół, 12 krzeseł giętych, szafa rozbierana, stolik do kart, maszyna Singera ze stołem, lampa stołowa, umywalka i dwa kufry duże, okute. Chmielna 15, mieszkania 7. 20525

Dystrybucja, Marszałkowska 110. Z powodu zwinięcia sklepu sprzedaje się towar galanteryjny, perfumeryjny i papeterję po cenie kosztu, wyroby tabaczne od 10 do 20%. 20258

Do sprzedania szczeniaki cetry rasowe.—Nowy-Świat 26, mieszk. 12. 21145

Do sprzedania: 2 łóżka, szafka nocna, umywalnia, toaleta jesionowe, 6 krzeseł dębowych i stół jadalny duży. Ogrodowa № 9, m. 15, od 5—8-ej wieczorem. 21082

Fortepian Hofera za rs. 150 do sprzedania. Nowo-Senatorska № 4, mieszk. 10. 21102

Filodendron bardzo duży jest do sprzedania. Ulica Wspólna 50, m. 1. 21101

Fortepian Hofera rs. 250 sprzedam. Chmielna 45, m. 9. 20631

Fortepiany Małeckiego, Blüthnera, Pleyela, Kralla, Hofera, mało używane, sprzedaję z poręczeniem. Ulica Królewska 3, Tarnowski. 20630

Fortepiau sprzedam. Złota 32, mieszk. 24, od 9 do 4-ej. 20273

Fortepiany, pianina, wynajmuję na letnie mieszkania, sprzedaż. Hinz, Nowy-Świat № 1. 20553

Herophon jest do sprzedania z nutami, 60 sztuk, tanio. Dzielna 37, m. 8. 20861

Jest do sprzedania wolancik mało używany. Mokotowska № 24. 20589

Jest do sprzedania powóz z fordeklem, zdatny na prowincję, w dobrym stanie. Wiadomość na miejscu, u Kielmana w Mokotowie, dom W-go Witkowskiego. 20820

Kredens dębowy urzędowej roboty do sprzedania za 100 rs. Nowolipki № 77, mieszkania 26. 20699

Kupię urządzenie sklepowe na zakład krawiecki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla K. B. 21108

Kocioł parowy i trąbel miedziane do sprzedania. Żytnia za wałem № 20. 21172

Koń 5-letni z uprzężą i wolancik za rs. 200. Nowolipie 41, u stróża. 20323

Kilka sukien mało używanych tanio sprzedam. Świętokrzyzka 25—19, do 1-ej po południu. 20877

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1847r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 20859

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, ceny umiarkowane. Marszałkowska 125, Sikorski. 19382

Kareta używana, zdatna na wieś, do sprzedania za rs. 75. Wiadomość: ulica Twarda № 55. 20514

Lokomobila 10-konna, jednocylindrowa, w dobrym stanie, znanej fabryki Paukscha w Landsbergu, do sprzedania. Wiadomość: Ciepła 12, w kantorze. 1850r

Łóżka, szafy, otomany sprzedaję. Hoża 52. Stół używany rozsuwany. 20700

Łóżek para orzechowych, stylowych, rs. 36. Leszno 44, u stolarza. 20637

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 20793

Meble machoniowe, stół, krzesła wiedeńskie. Ogrodowa 17, od 1 do 4-ej. 21151

Mebli garnitur mało używany sprzedam.—Marjensztadt 6, m. 11. 21147

Maszyna ręczna do dziurkowania druków do sprzedania. Nowy-Świat 62, mieszkania 19. 21134

Młode krowy są do sprzedania, różnej ilości, po cenach umiarkowanych. Wiadomość: Elektoralna 26. 20905

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 19132

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 20431

Maszyna pończosznicza dana w komis do sprzedania. Włodzimierska № 3, mieszkania 9. 20688

Meble różne pozostawiono do sprzedania.—Twarda № 37, skład węgli. 1886r

Maszyna do dziurkowania papieru, pedałowa za rs. 160. Uprząż, koń i wóz, do sprzedania. Plac Teatralny 11, w Składrie papieru A. Chodowieckiego. 1894r

Masło centryfugalne z dóbr Osmolice-Krasinek, sprzedaje codziennie Biuro hr. L. Krasińskiego, Krakowskie-Przedm. № 7, po 35 kop. funt. 19417

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensa, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 20778

Maszyna do szycia bielizny Whelera-Wilsona oraz meble i różne, utensylja domowe są do sprzedania. Ulica Nowomiejska № 5, mieszk. 9. 20511

Meble sprzedam tanio z 5-iu pokojów, prawie nowe. Marszałkowska 78, m. 13. 17839

Meble rozmaite, nowe i używane, tanio do sprzedania. Elektoralna 53, tapicer. 1916r

Najtaniej kufry, walizy, tornistry, paski szkolne i damskie. Łapiński, Królewska 31, wejście z bramy. 20808

Otomanę nrzędowej roboty, boretem krytą, na włosach, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 20434

Obraz olejny (amatorski) „Amor i Psyche" dużych rozmiarów, dobrego pędzla, pozostawiono do sprzedania za przystępną cenę.—Żórawia 23, m. 25. 20807

Pianina najnowszej konstrukcji o strunach krzyżowych, w znacznym wyborze, sprzedaje specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem. Jasna 3. 18506

Rower sprężynowy, zupełnie nowy, tanio sprzedam. Nowy-Świat 16—11. 21178

Szafy sklepowe, kontuar i urządzenie gazowe do sprzedania. Świętokrzyzka № 20, magazyn obuwia. 20559

Szafa sklepowa piękna, duża, dębowa, oszklona, biurko orzechowe do sprzedania tanio. Nowy-Świat 35—7, od 10—4-ej. 20893

Siodło damskie w komplecie, mało używane, do sprzedania bardzo tanio. Senatorska № 10, u stróża. 20802

Tokarnia nowa za 40 rs. do sprzedania.—Bracka № 17. 20936

Trzcina wyborowa i gatunek tańszy, używany zwykle do restauracji lokali przy odnawianiu w czasie obecnym, z Rudy pod Marymontem, jest jeszcze do sprzedania u właściciala Rudy, ulica Długa № 28. 20652

Tanio garnitur mebli masiw machoniowych. Elektoralna № 19, m. 8. 20183

Urządzenie sklepowe do sprzedania bardzo tanio. Bielańska № 9, sklep rękawiczniczy. 21013

Używane okrycia sprzedaje Łojewska. Bracka 10. w magazynie, na dole. 1974r

Urządzenie sklepowe w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u stróża, Niecała 6. 20527

Wagi decymalne mało używane, z gwichtami, do sprzedania. Żórawia 23, mieszkania 25. 20806

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wyprzedaje się: lokomobila o 12 siłach, transmisje, różne prasy, tokarnie oraz wszelkie przedmioty i narzędzia, tyczące się do giętarni mebli wiedeńskich; ceny nader nizkie. Kupić można do 30-go b. m. we wsi Zakrzowek, powiat Janowski, stacja kolejowa Lublin, u pana Vogta. 20675

Wóz, para koni ze stałą robotą przy kanalizacji, do sprzedania. Ogrodowa 46, od 6-ej wieczorem. 20693

Wóz parokonny używany do sprzedania tanio. Wiadomość: Rybaki 18, u właściciela domu. 20887

Wolant mało używany, trzymający kolei, do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna № 53, u stróża. 21087

Wyżły angielskie, pierwsze pole, do sprzedania. Tamka 17, mieszk. 4. 21122

Z powodu zwinięcia interesu urządziłam zupełną wyprzedaż różnych fasonów kapeluszy letnich i zimowych, przez czas od 25-go czerwca do 8-go lipca r. b., po cenie 50% niżej kosztu. Długa № 6. Z uszanowaniem, Zielińska.—Tudzież do sprzedania eleganckie urządzenie magazynu za bardzo niską cenę. 21159

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca owoce sezonowe na konfitury, konserwy.—Ceny możliwie niskie. 21123

Z gub. półn.-zachodnich przywieziono do sprzedania wybornie urządzoną wędlinę, pud. 3. Mazowiecka, domu № 4, mieszkania 18. 21097

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble (kredens, szafa, łóżka, stół etc.) Oglądać zrana 10—12-ej, Krucza 13, m. 5. 20991

Ilokomobil i młockarń, nowych i używanych, do sprzedania w fabryce maszyn E. Reymonda w Koninie, gub. Kaliska. 1892r

Interesa handl. i majątk.

Apteka na prowincji do sprzedania. Wiadomość ustnie od 1 do 3-ej po południu. Plac św. Aleksandra № 3, mieszk. 6. 20384

Apteka wiejska do sprzedania. Wiadomość u W-go A. Osuchowskiego w Piotrkowie. 17843

Były browar z domem mieszkalnym w Kielcach, w połowie browaru obecnie fabryka krochmalu, druga połowa zdatna na garbarnię, do tego ogródek warzywny i owocowy i kawałek łączki, do sprzedania za 4,000 rs., połowa tej summy zaraz wymagalna, druga połowa może pozostać na hipotece.—Wiadomość w Kielcach u kasjera magistratu, długów żadnych niema. 20797

Bawarja z całem urządzeniem do sprzedania i bilard. Piwna № 29. 21166

Dom murowany obszerny, w dobrym stanie, z ogrodem owocowym, do sprzedania lub wynajęcia na letnie mieszkania na przedmieściu miasta Przedborza nad rz. Pilicą. Wiadomość na miejscu lub ul. Wilcza № 30, m. 5, w Warszawie. 21176

Dom przy ulicy Marszałkowskiej niedrogo można nabyć oraz dom przy ul. Kruczej na 8 procent czystego dochodu. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 20352

Do sprzedania zaraz przedsiębiorstwo poważne, ciche, spokojne, z 30-letnią renomowaną firmą, ze stałem powodzeniem, przy pierwszorzędnej ulicy, z lokalem mieszkalnym, najodpowiedniejsze dla obywateli wiejskich, osiedlających się w Warszawie. Kapitał 10,000. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod sig. Przedsiębiorstwo 10,000. 1796r

Do sprzedania remiza dobrze prosperująca. Wiadomość: Długa, Hotel Drezdeński. 20888

Dom do sprzedania za 75,000. Punkt dobry. Pragnący nabyć bez pośredników, zechce się zgłosić między 9—10 lub 4—6. Nowogrodzka 17, mieszk. 19. 20526

Do pracowni haftów zaraz potrzebne panny. Grzybowska № 27, m. 10. 21059

Do odstąpienia zarząd domu ze sklepem spożywczym. Wiadomość: Leszno № 55, w sklepie spożywczym. 21181

Dom drewniany na Chmielnej, około 7,000 łokci, podzielony na dwie posesje, jest do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 7, m. 4, od 4 do 6-ej po poł. 20892

Dom położony w bliskości Marszałkowskiej i placu św. Aleksandra, dochodu rs. 5,600, dług Towarzystwa rs. 19,000, do sprzedania na warunkach korzystnych oraz rs. 16,000 do ulokowania po Towarzystwie na domy. Pośrednicy wyłączeni. Wiadomość: Nowy-Świat 24, m. 6, od 3 do 5½. 20813

Do sprzedania w najlepszym i najruchliwszym punkcie Warszawy sklep egzystujący lat kilkanaście. Towar dobrze procentujący. Wiadomość: Marszałkowska 107, rządca domu. 20842

Do umieszczenia 10,000 do 15,000 rubli, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1935r

Dzierżawy lub kupna apteki poszukuje się. Tylko szczegółowe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod signum M. N. P. 20475

Dom w środku miasta, z oficynami, ogródkiem, tanio do sprzedania. Plac na Pradze 2,500 łokci □. Wiadomość: ul. Grzybowska № 64, u właściciela. 20370

Fabryka ślusarska, egzystująca od lat 12 i sklep z oddziałem elektro-mechanicznym za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ul. Jasna № 1, u administratora. 21149

Fabryczna posesja mała, Koszykowa 31, przy Marszsiłkowskiej, zaraz cała do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, m. 10. 20913

Grunt pod fabrykę lub willę w Pruszkowie pod Warszawą, przy szosie, rzece i drodze żelaznej. Wiadomość: Zielna 21, drugie piętro, front. Tamże ładne i tanie letnie mieszkania 5 i 2 pokoje z kuchniami, 20513

Huta szklana do wydzierżawienia zaraz w dobrach Kurczyckich (gub. wołyńska, pow. nowogrod-wołyński, będących własnością J W. hr. Męcińskich. Bliższa wiadomość w hotelu Saskim № 96, od 11 do 12-ej w poł., albo u pełnomocnika dóbr w Worotniowie, gub. wołyńska, powiat łucki. 20997

„Konkurencja" kantor przewozowy, Zielony Plac 11, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. 1731r

Kawiarnia urządzona na sposób cukierniczy do odstąpienia. Rymarska № 3. 20904

Kawiarnia do sprzedania. Piwna № 37. 21011

Losy w subkolektę przyjmuję na bardzo korzystnych warunkach. Marjańska 4, m. 3, od 4 do 6-ej. 21185

Magazyn strojów do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu. Czerwone znaki, ulica Długa № 8. 21109

Majątek ziemski, w powiecie płockim położony, włók 24½ w kulturze i płodozmianie, bez serwitutów, z inwentarzem kompletnym, budynkami murowanemi, takimż dużym i ładnym domem mieszkalnym i ogrodem owocowym, do sprzedania po rs. 3,000 za włókę.—Wiadomość: Nowy-Świat № 38, m. 2. Pośrednictwo wyłącza się. 21080

Mężczyzna lub kobieta, nawet słabi, potrzebujący troskliwej opieki i całodziennego utrzymania aż do śmierci, znajdą to wszystko w procencie u osoby bezdzietnej, godnej, której wypożyczą kilkaset rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Gwarancja." 21164

Magle do sprzedania z powodu słabości.—Ulica Mokotowska 12, róg Marszałkowskiej. 20611

Nieruchomość składająca się z domu murowanego, oficyny drewnianej, placu frontowego, ogrodu (cały obszar 4,575 łokci □), do sprzedania za 11,000 rubli. Wiadomość na miejscu, Nowa Praga, ulica Średnia № 3, u p. Rudzewicza. 20705

Ogród owocowy do wydzierżawienia. Żytnia, za wałem № 20. 21171

Pralnia do sprzedania z powodu zmiany interesu z wyrobioną klijentelą; obrót miesięczny można sprawdzić na miejscu. Świętojerska № 18. 20586

Pralnia z dobrą klijentelą z powodu słabości jest za przystępną cenę do odstąpienia. Gęsia № 20. 20520

Pralnia do sprzedania, ulica Świętojańska № 10, z powodu zmiany interesu. 20403

Pralnia do sprzedania. Ul. Złota № 24. 20805

Plac do sprzedania rozległości 7,312 łokci mający, położony na Pradze, obok składu kamieni W-go Nenman, przy ulicy Aleksandryjskiej. Wiadomość w kantorze W-go Neuman. 20388

Rubli 1,000—10,000 są do wypożyczenia na czas niedługi, na pewną gwarancję. Mogę nabyć sumy hypoteczne, w niedługich terminach płatne. Oferty: Kurjer Warszawski pod L. O. M. W. 21157

Restauracja do sprzedania z bilardem i całem urządzeniem. Wiadomość: ulica Piwna № 37, w kawiarni. 21010

Rubli 15,000 razem lub w częściach po 8,000 i 7,000 do ulokowania na niski procent na pierwsze hypoteki domów w Warszawie.—Wiadomość u Feliksa Zalewskiego, adwokata przysięgłego, Karmelicka 4. 21086

Rubli 1,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość od 5 do 6-ej, Sienna 26, mieszk. 9. 20399

Restauracja w Łodzi z całkowitem urządzeniem i bilardem jest do sprzedania od 1-go lipca na dobrych warunkach. Oferty przyjmuje łódzki kantor Kurjera Warszawskiego sub „Restauracja." 1788r

Rs. 152,600 do wypożyczenia na dobra ziemskie. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, „H." 1915r

Restauracja jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Bielańska, w cukierni p. Komorowskiego. 20616

Sklep spożywczy i dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Chmielna № 76. 20957

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy. Złota № 7—9. 20547

Sklep spożywczy i magle do sprzedania, dobrze procentujące. Twarda 23. 1975r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Wolność № 12. 21089

Sklep do sprzedania tanio za przystępną cenę. Dobra 49. 21081

Sprzedaję sklep spożywczy z powodu wyjazdu na posadę. Komorne 9 rs. miesięcznie. Ulica Krochmalna № 65. 20960

Sumę kilku tysięcy na nieruchomości warszawskiej, wartującej 15,000—20,000 rs. nabędę. Szczegóły podać w Kurjerze pod „Nabędę." 20869

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Twarda 34. 21160

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania. Wiadomość w bazarze wiejskim, Bracka 2. 20924

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Grzybowska № 72. 20890

Szynk narożny do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość w kantorze browaru W-go Reych, ulica Grzybowska, od 8 do 10-ej zrana. 20828

Sklep spożywczy do sprzedania. Żórawia № 4. 20830

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chmielna № 14. 20613

Skład materjałów aptecznych w Warszawie do sprzedania.—Oferty do Kurjera Warszawskiego M. B. I. 20923

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Twarda № 59. 20568

Skład węgli do wzięcia od lipca, egzystuje od lat 15, miejsce wyrobione. Dzika № 35, wiadomość u właścicielki. 21129

Świetny interes dla fachowca! Zakład elektro-mechaniczny z całem urządzeniem i towarem za przystępną cenę do sprzedania.—Wiadomość: ulica Jasna № 1, u administratora. 21090

Tysiąc pięćset rubli na pierwszy numer domu. Wiadomość: Nowa Praga, ulica Stalowa № 1, mieszkania 6. 21169

Zaraz potrzebuję 3,000 rubli na pierwszy numer hypoteki folwarku, 4 wiorsty od Warszawy, po 6,500 Towarzystwa. Oferty: Kurjer Warsz. „Pożyczka." 21133

Zaraz do sprzedania za bezcen magazyn kapeluszy damskich. Wiadomość u Szynkiel, Długa 12. 21124

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja z owocarnią za bardzo niską cenę. Senatorska № 37. 20932

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia warsztat nożowniczy, egzystujący od 25 lat, dobrze procentujący. Wiadomość: ulica Długa № 5. 19284

7-włókowy folwark, zagospodarowany, z obszernym domem mieszkalnym, w odległości 6 mil od Warszawy szosą, do sprzedania.—Wiadomość w Grójcu, u J. Koziołkiewicza. 20213

3500 rs. potrzeba na spłatę 1-ej hypoteki, bez Towarzystwa, na folwark pod Warszawą: Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. K. 3500. 21130

14000 rs. żądane jest na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu w Warszawie na 6%. Wiadomość u adwokata przys. Radwańskiego, Długa № 20. 21075

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1845r

A. Przeprowadzki miejskie, oraz pozamiejskie, jako też opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, m. 8. 17530

A) Tanio 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, schowanko, balkon, blizko placu św. Aleksandra, zaraz na kwartał odnajmę rubli 75. Oferty „Wołynianka" przyjmuje Kurjer. 21115

Bezpłatnie mieszkanie, maszyna dla krawcowej. Krochmalna 58, m. 18. 21148

Chmielna 7. Od 1 lipca do wynajęcia na parterze, od frontu, 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami; tamże 2 pokoje z kuchnią i na 1-m piętrze 4 pokoje, w domu skanalizowanym. 21076

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu, na drugiem piętrze, z wszelkiemi wygodami. Pokój na czwartem piętrze, zdatny dla malarza, do wynajęcia od 1 lipca. Jerozolimska 63. Dom zkanalizowany. 1937r

Do wynajęcia od 8 lipca 1892, przy ulicy Długiej w posesji hotelem Drezdeńskim zwanej, sklep obszerny z 2-ma wystawami i pokojami, nadto sklep, 2-e stajnie, z których jedna od lat 30-tu służy na krowiarnię, nadto szopa. Ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 38. 21137

Do wynajęcia 2 pokoje, 3 piętro, za 13 rubli. Jeden pokój o 2-ch oknach, front, 2-e piętro, za 9 rubli, z wodociągiem, zlewem. Piwna 35. 21072

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, piwnica, 210 rs. z wodą. Chmielna № 12. 21064

Dwu-okienny pokój, kuchnia, parterowe, do wynajęcia z ogrodem lub bez. Piękna № 45. 21146

Do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje razem, lub każdy osobno, z całodziennem utrzymaniem, lub bez tegoż. Krucza № 15, mieszkania 12. 20709

Do wynajęcia 5, 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 20064

Do wynajęcia salon wielki, frontowy, meble, samowar, usługa; tamże mały pokój. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 20535

Do wynajęcia letnie mieszkanie w Grodzisku. Wiadomość: Szkolna № 1—7. 20577

Dwa lokale do wynajęcia od 1 lipca, składające się każde z przedpokoju, dwóch pokoi i kuchni, z duzem werendami, w ogrodzie, po rs. 150 rocznie, za rogatką Belwederską u F. Wierzbickiego. 20895

Do wynajęcia, Sienna 22, nowy dom blizko Marszałkowskiej, 5 i 3 pokoje, elegancja i komfort. Pokoje oddzielne, wszelkie wygody, waterklozet numerowany, tuba, dzwonki, tanio. 21017

Do wynajęcia, Marszałkowska 34, nowy dom skanalizowany, 5, 6, 3, 2 pokoje, eleganckie, wszelki komfort. Schody marmurowe. Pokoje wysokie. 21016

Dwa, trzy pokoje umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie obiad. Erywańska 5—1. 21184

Do wynajęcia od 8 lipca 1892 roku. Trzy pokoje, salon o 5-u oknach, z balkonem, dwa przedpokoje, na pierwszem piętrze, za rs. 300 rocznie.—Dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, spiżarnia i wygódka, na parterze, za rs. 200 rocznie. Lokal niniejszy może być połączony. Wodociągi, zlewy. Wiadomość: Żórawia № 25, u właścicielki domu. 20886

Jeden lokal z 6-u pokojów, z kuchnią, wanną, waterklozetem skanalizowanym i wszelkiemi wygodami i komfortem, na 1-m piętrze, od frontu, w nowo-wykończonym domu przy ulicy Chmielnej № 29, jest do najęcia od 1-go lipca r. b. Tamże kilka sklepów z mieszkaniami, w cenie od 300 do 600 rubli. Wiadomość na miejscu. 20541

Jest ładny i wygodny pokój. Podwale № 6, mieszkania 2. 20497

Komfortowy pałacyk, ogródek. — Tamże sześć pokojów, pierwsze piętro, wszelkie wygody, tanio. Piękna 44. 20841

Lokal fabryczny w każdym czasie do wynajęcia; tamże motor gazowy, sześcio-konny i transmisja do sprzedania. Stróż wskaże. Marszałkowska № 89. 21135

Letnie mieszkanie, z powodu wyjazdu do wynajęcia, za przystępną cenę, w Pruszkowie. Wiadomość u szwajcara Andrzeja na stacji. 21112

Letnie mieszkania. Mienia, za dwa pokoje, kuchnia, werenda-rs. 50, przystanek Cegłów, kościół, lekarz, las kąpiel i produkta spożywcze na miejscu. 20814

Lokale: po 4 pokoje w nowo-wybudowanym domu, z widokiem na ogrody, dla lubiących spokój do wynajęcia od lipca, Koszykowa № 19, wprost ulicy Róż. 20464

Letnia kolonja dla panienek, u przełożonej pensji w Skierniewicach. 18490

Lokal parterowy, 7 dużych pokojów, za 700 rs. do wynajęcia. — Smolna-Wysoka № 22. 20261.

Mieszkanie na drugiem piętrze: 4 pokoje, z dużą jasną alkową, przedpokojem, kuchnią pasażem, schowankiem i wygódką, suche i jasne, do wynajęcia od kwartału, przy ulicy Niecałej 12, mieszkania 28. 20914

Nowy-Świat № 9. Sklep obszerny, cztery pokoje, kuchnia, dwie piwnice, do najęcia od 1-go lipca 1892 r., po renomowanej firmie. 29833

Od lipca. Dwa pokoje i kuchnia, pierwsze piętro, rs. 156 rocznie. Tamka 16. 20866

Od 1-go lipca. Tanio pokój z przedpokojem. Złota 27, m. 1. 21136

Pięć pokojów z balkonem, trzy pokoje od 1 lipca r. b. Mokotowska 49. 21074

Przy porządnej rodzinie, w blizkości przystanku tramwajowego, jest do wynajęcia pokój z meblami, usługą i samowarem, ulica Twarda № 38, mieszkania № 8, stróż domu wskaże. 21051.

Pokój elegancko umeblowany, z oddzielnym dużym przedpokojem, za 12 rs. miesięcznie, na żądanie ze stołem. Plac św. Aleksandra № 8, m. 8. 21175.

Przy ulicy Chmielnej pod № 82, do wynajęcia od 1 lipca r. b. cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu, dwoma wejściami, z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. 20555

Pokoje umeblowane, z usługą, życiem, bez. Nowy-Świat 56, m. 2. 20274

Pokoik kawalerski do najęcia od św. Jana. Erywańska № 16, m. 28. 20687

Pokój z przedpokojem, może być z osobnem wejściem, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość, Nowy-Świat 62, m. 35. 20347.

Sklep narożny, Marszałkowska 46, róg Koszykowej do wynajęcia, obecnie szynk. 21015

Sklep, dwa pokoje z kuchnią, do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość u właściciela od 8—10 i 4—6. Nowy-Świat № 58. 20835.

Sklep z dwoma wystawami, pokojem, do wynajęcia. Chmielna 46. 20971

Szopa na skład lub na fabryki, do wynajęcia od każdego czasu. Ulca Wołyńska 23. 21085

Trzy pokoje duże frontowe, kuchnia, balkon, piwnica, góra wspólna, roczna cena rs. 320. Freta Szeroka № 53. 21131.

Wygodne pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety, przy emerytce. Tamka 21—9. 20708

W ogrodzie Fraskati dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, z meblami do odnajęcia na lato. Mieszkania 4. 21150.

Z ogródkiem na 3 miesiące letnie tanio, 2 pokoje lub jeden, z meblami, kuchnią lub bez. Wielka 38, m. 12. 1986r.

Zaraz do wynajęcia pokój. Hortensja № 5, mieszk. 21, pierwsze piętro. 21138

1—3 pokoje umeblowane, Piękna 8, m. 7, do wynajęcia. 21100

2 pokoje kuchnia, wodociąg, do wynajęcia od kwartału. Nowolipki 44. 21070

3 pokoje, kuchnia, piwnica, wygódka, w oficynie, na 2-m piętrze, Nowo-Zielna 47, do odnajęcia. Mieszkanie czyste, widne, suche, dom spokojny. 21077

4 pokoje z przedpokojem, wanną i wszelkiemi wygodami, w domu komfortowym, do wynajęcia od 1-go lipca. Marszałkowska № 59. 1917r.

5 pokoi, wszelkie wygody, pasaż, kuchnia, parter, front. Krucza 13. 20883

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 19666

Cukry deserowe, czekoladki najlepsze, biszkopty i herbatniki, wielki wybór, poleca fabryka Sztengiel, Marszałkowska. 1890r

Dnia 19 b. m. zgubiłem w cukierni p. Górskiego wprost Kopernika, pugilares w którym znajdowało się w gotówce rs. 4, fotografja, trzy kwity lombardowe: № 97477, 97677, 38044, rozmaite notatki i trzy kwity wekslowe na rs. 55, podpisane przez p. Zajdenbajtel. Upraszam łaskawego znalazcy o łaskawe odesłanie mi fotografji i wyżej wymienionych kwitów. Królewska 23, zakład pozłotniczy W. Załuskiego. 21123

Do Ciechocinka zabiorę panienkę lub chłopca tanio. Aleja Jerozolimska 8, stróż wskaże. 21186

Dnia 12 czerwca w ogrodzie Saskim, zostawiono książkę „Głos Duszy," łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem: Hortensja 3, mieszk. 8. 21182

Karlsbad, wyjeżdżając na sezon kuracyjny poszukuję towarzyszki na wspólny koszt. Nowogrodzka 20, m. 6. 21144

Kto nie może, lub nie chce trzymać przy sobie dzieci, to jest chłopczyka lub dziewczynkę, może powierzyć osobie, która z poświęceniem podejmie się je wychować. Cena przystepna. Nowogrodzka 39—8. 21163

Malarz pokojowy i znaków, wykonywa roboty malarskie i tapetuje pokoje sumiennie, akuratnie i tanio, także i na prowincji. Świętokrzyzka № 29. 1982r

Nagrody rs. 10, ktoby oddał biednemu kwestarzowi portfel zgubiony z 23-ma rs., paszport i kwit lombardowy. Łaskawy posiadacz raczy złożyć: Leszno № 27, do Albina Brzezińskiego za powyższą nagrodą. 21088

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Karety, powozy i karety kolejowe wynajmuję tanio. Chmielna 12. 17417

Nagrody rs. 10. Broszkę złotą z szafirem i dwoma brylancikami zgubiono d. 22 b. m. w przejściu z Kruczej przez Bracką, ogród Saski, za Żelazną-Bramę. Znalazca otrzyma powyższą nagrodę za zwrotem tejże na Kruczą № 34, m. 2. 20958

Nowo otworzona pracownia „Julie" przyjmuje suknie i okrycia, wykończa podług najświeższych żurnali. Ceny umiarkowane. (Potrzebne podręczne). Podwale № 18. 20671

Omnibusy pocztowe Jabłonna-Warszawa i z powrotem zaczną kursować codziennie od 25 czerwca. Miejsce 25 kop. Wychodzą z Jabłonny godz. 6½ rano, z Warszawy 7½ wieczorem. 20641

Obiady prywatne, zdrowe, dla dwóch osób. Wiad.: kiosk, Długa, róg Wązkiej. 1976r

Przyjmuję wszelką krawieczyznę damską, dziecinną, oraz bieliznę, po bardzo nizkich cenach. Kostjum od rs. 1 kop. 50. Nauka kroju rs. 5 systemem Worth'a. Śliska 16, mieszkania 9. 21155

Pies, ceter ciemno-czerwony przybłąkał się, można odebrać za zwrotem kosztów. Chmielna 10—6. 21117

Potrzebna jest zaraz mamka, ze zdrowym, młodym pokarmem. Wiadmość: ulica Królewska № 29, m. 17. 21073

Staniki trykotowe czarne, wybór—od rs. 2, pończochy, skarpetki tanie. Marszałkowska 129, oficyna. 18383

Urządzam kolonję letnią dla dzieci rodziców zamożnych. Elektoralna 30, mieszkania 10. 21079

Kantor pralni Matyldy przeniesiony został z Nowo-Senatorskiej № 10, do gmachu teatralnego pod filary. 20516

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18079

Zgubiono pudełko z narzędziami lekarskiemi. Znalazca zechce odnieść do doktora: Leszno № 1, za nagrodą 21106

Zgubiono pamiątkowy w przejściu z ogrodu Botanicznego do stacji tramwajowej Mokotów zegarek złoty, damski, grawerowany, z monogramem T. C., ankrowy, remontoir № 122559, fabryki Perreta, z srebrną krótką dewizką. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą, na ulicę Nowo-Senatorską № 9, do Czubalskiego. Upraszа się najuprzejmiej pp. zegarmistrzów i jubilerów, o zwrócenie uwagi. 21093

1891) Rok założenia. 20856

1892. Nadzwyczajne powodzenie niemniej

1892. Uznanie jakiem się cieszy nasz

1892. Warszawski!...

1892. Skład!

1892. Dywanów! i obić meblowych, przy

1892. Ulicy Hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej, pod firmą:

1892. Gustaw Arnold i S-ka, tłomaczy się tem, że mamy jedyny w Warszawie

1892. Komisowy Skład trwałych i gustownych wyrobów Krajowych, i

1892. Najtaniej rzeczone sprzedajemy, o czem świadczy następujące wyszczególnienie cen:

1892. Dywaniki od kop. 75. Dywany gustowne od rs. 2 do 120. Przyjmujemy zamówienia na dywany na całe pokoje, (odpasowane lub zszywane).

1892. Portjery lekkie jutowe od rs. 3, fantazyjne i od rs. 5, do rs. 50.

1892. Koteliny jedwabne, piękne i trwałe, od rs. 1.50 do rs. 6.50.

1892. Atłasy jedwabne meblowe, w kolorach trwałych od rs. 2.50.

1892. Obicia meblowe dwa łokcie szerokie od kop. 30.

1892. Juty na meble lub portjery, wzory nowe od kop. 28 do 50.

1892. Burety (najtrwalsze obicie na meble) od kop. 50 do 1.50.

1892. Satinety meblowe (piękne wzory stylowe) od kop. 50 do 1.50.

1892. Kretony meblowe i firankowe od kop. 12 do 30.

1892. Firanki gipiurowe trwałe, od kop. 12 do 75.

1892. Firanki odpasowane od rs. 2.50. Gwarantujemy, że nasze firanki mogą być prane nawet przez osoby niewprawne i mimo tego wytrwają lat kilka bez uszkodzenia.

1892. Dery wełniane puszyste trwałe i duże od rs. 2 do 5.

1892. Kołdry wełniane trwałe, lekkie, gustowne, od rs. 2.25 do 20.

1892. Kołdry watowe adamaszkowe, atłasowe, kaszmirowe, jedwabiem porządnie pikowane od rs. 7.50, jedwabne od 12.50.

1892. Kołdry watowe (uczniowskie duże) od rs. 3.50.

1892. Kołderki od rs. 1.50.

1892. Kapy na łóżka różnorodne od rs. 1,75 do 15, małe od 75 kop.

1892. Pledy powozowe wełniane od rs. 4 do 15.

1892. Pledy dla turystów, na ubrania męzkie, damskie płaszcze po rs. 6 i 7.50.

1892. Chustki wełniane gustowne, modne od rs. 2 do 5.50, małe od 75 kop.

1892. Chodniki płócienne, jutowe, dywanowe od kop. 15 do 80.

1892. Ogromne zapasy towarów nie dozwalają wymieniać wszystkich cen.

1892. Firanki i portjery zakładamy bezpłatnie!

1892. Próby wysyłamy na żądanie!

1892. Towary niedogodne wymieniamy

1892. Niewahamy się zwracać pieniędzy.

1892. Najtaniej sprzedajemy! najmniej zarabiamy.

1892. Uprzejmość naszą zasadą!

1892. Warszawski Skład Dywanów, ulica Hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej. 20856

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25 Іюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).